Starosta nagrodziła pedagogów z okazji Dnia Nauczyciela. Lista

Fot. Dominik Kesik

strona 24

Gwiazda Polsatu na urodzinach nałęczowskiego liceum

Paulina Sykut-Jeżyna jest absolwentką szkoły

strona 21

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

22 - 28 października 2024 r. ■ nr 43 (593) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Zarząd puławskich Azotów dogadał się ze związkowcami.

Zawieszą nagrody i premie

Podpisano porozumienie, które będzie obowiązywało do końca 2026 r. Wszystko, by ratować zakład.

STR. R2

To potwierdzenie naszej determinacji w zakresie optymalizacji kosztów

Hubert Kamola, prezes GAP

To niezwykle trudna i przykra dla nas decyzja

Sławomir Wręga, przewodniczący ZZPRC w GAP Puławach

Fot. Kamil Wąsik

Związkowcy zgodzili się na zwieszenie m. in. nagrody na Dzień Chemika oraz z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy

Puławy: Medyczne Studium Zawodowe zaprasza na kiermasz. Dochód na szczytny cel STR. 2

Szpital doposaży SOR STR. 3

Wołyńskie Światełko Pamięci. Ty też możesz zapalić znicz STR. 7

Gm. Puławy: Podatek od nieruchomości w górę STR. 22

Baranów: Gmina z dotacją, uczniowie pojadą na wycieczkę STR. 22

Końskowola: Oni wiedzę o historii i zabytkach gminy mają w małym palcu STR. 22

Kurów: „Biały kur" tańczy i śpiewa już 2 lata STR. 23

Wąwolnica: Przegląd Pieśni Maryjnej za nami STR. 23

Złote Gody w Puławach

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odebrało 7 par.

STR. 4

Krwawy finał libacji alkoholowej. Dźgnęła konkubenta nożem

54-letnia mieszkanka Puław trafiła do aresztu. Stanie przed sądem.

Kobieta, jej konkubent i ich znajomy byli pijani

STR. 8

Fot. KPP Puławy

Dachowanie w centrum Puław. Za kierownicą nastolatek

STR. 7

Czy ktoś truje koty w Puławach?

STR. 7

Nowy dyrektor MPWiK w Puławach

STR. 3

R E K L A M A

KUPUJEMY SAMOCHODY

SKUP AUT

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

N 2305 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

PUL

eprasa.pl 1d51a4f843

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Kowalski
tel. 570 569 629
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
- Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

R E K L A M A

PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Medyczne Studium Zawodowe zaprasza na kiermasz. Dochód na szczytny cel!

Już od wtorku 22 października w dolnym holu Medycznego Studium Zawodowego w Puławach startuje kiermasz wiązanek nagrobnych. Całkowity dochód z ich sprzedaży zostanie przekazany na dom dziecka w Puławach.

Przed nami Wszystkich Świętych. Wielu z nas powoli zaczyna myśleć o zakupie zniczy czy wiązanek, które zaniesiemy na groby bliskich. A czemu by nie wesprzeć przy tej okazji miejscowej instytucji, która opiekuje się dziećmi tak skrzywdzonymi przez los.

Już w najbliższy wtorek 22 października rozpocznie się kiermasz wiązanek nagrobnych, organizowany przez Szkołę Policealną - Medyczne Studium Zawodowe w Puławach. Pomysłodawczynią akcji jest nauczyciel w MSZ Dorota Opolska. Jak podkreśla, to nie pierwsza tego typu akcja organizowana przez placówkę na rzecz potrzebujących.

Wiązanki zostały przygotowane przez słuchaczy Studium, kształcących się na kierunku terapeuta zajęciowy w ramach zajęć florystycznych. Materiały zapewniła szkoła. Ich „produkcja" cały czas trwa i będzie trwała aż do Wszystkich Świętych. Na razie powstają wiązanki ze sztucznych materiałów, ale jak informuje Dorota Opolska w ostatnim tygodniu przez świętem 1 listopada pojawią się także kompozycje z żywych kwiatów i podkładów.

Dochód z ich sprzedaży będzie przekazany na potrzeby Domu Dziecka w Puławach, a konkretnie na organizację Mikołajek i zakup wymarzonych prezentów dla podopiecznych placówki.

Jak zapowiada nasza rozmówczyni, MZS planuje również uruchomienie oddzielnej zbiórki internetowej na rzecz puławskiego domu dziecka, który niestety nie dysponuje zbyt dużymi środkami.

Przepiękne stoiki będzie można nabyć w dolnym holu MSZ przy ul. Mickiewicza 29 w Puławach. Na każdym będzie przyklejona cena. Obok stanie puszka, do której osoby zainteresowane będą mogły wrzucić wyliczoną kwotę. Jak podkreśla Dorota Opolska ceny wiązanek będą w zasadzie rekompensatą za koszty zakupu materiałów poniesione przez szkołę.

Kiermasz będzie odbywał się między godz. 8.00 a 19.00 od poniedziałku do piątku.

Marta Pietroń

Puławy w świątecznej odsłonie? Miasto szuka firmy od iluminacji

Do Mikołajek i Bożego Narodzenia pozostało jeszcze ponad 2 miesiące, ale już teraz urząd miasta szuka firmy, która udekoruje Puławy na okres świąteczny. Urzędnicy czekają na oferty należy do 28 października.

Od grudnia do lutego na niektórych ulicach możemy zobaczyć świąteczne iluminacje, które wiszą na latarniach. Choć do świąt jeszcze trochę czasu, to urząd miasta już szuka wykonawcy do ich montażu. Dekoracje mają zawisnąć na 56 latarniach, a na Placu Chopina po raz kolejny pojawić się ma ogromna choinka. Zainteresowani mają czas do 28 października do godz. 8:00 na wpłacenie wadium, umożliwiającego im przystąpienie do przetargu. Kwota wynosi 14 tys. zł. Umowa ma obowiązywać do 10 lutego 2027 r. Czy uda się za pierwszym podejściem wyłonić ofertę? O tym przekonamy się za kilka dni.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

Uważasz, że transport publiczny w regionie wymaga zmian? Powiedz to na spotkaniu

Przed mieszkańcami miasta i gminy dwa spotkania, podczas których będą mogli osobiście porozmawiać z urzędnikami i przekazać swoje uwagi odnośnie infrastruktury regionu oraz transportu publicznego.

Trwają prace nad planem mającym na celu usprawnienie i rozwój transportu publicznego, rozbudowę ścieżek rowerowych, poprawę stanu chodników i zwiększenie poziomu bezpieczeństwa na drogach w obszarze.

Władze miasta i gminy prosiły już mieszkańców o ich opinie i rady w anonimowych ankietach, natomiast teraz - zapraszają ich na spotkania. Poruszone na nich zostaną tematy m.in. korków na ulicach, miejsc nieprzystosowanych dla pieszych czy niekorzystnej infrastruktury dla rowerzystów.

Pierwsze z nich odbędzie się 23 października (środa) o godzinie 11:00 w Dzwonnicy Kultury w Kazimierzu Dolnym (ul. Zamkowa 2, 24-120), a drugie tego samego dnia o godzinie 17:00 w Urzędzie Miasta Puławy (ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy).

- Koniecznie przyjdź na spotkanie! Wspólnie zdecydujmy, jak powinien rozwijać się transport w Miejskim Obszarze Funkcjonalnego Miasta Puławy - puentuje Urząd Gminy Puławy.

Mateusz Kowalski

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	22-23.X. Wt-Śr	24.X. Czw	25.X. Pt	26.X. Sb	27.X. Nd	28-29.X. Pn
DZIKI ROBOT 2D DUBBING Animowany/ przygodowy, b/o, 101min.	15:00, 17:00	13:30, 15:30	14:30	10:00	10:00	14:30
KULEJ. DWIE STRONY MEDALU Biograficzny, od 15 lat, 139 min.	19:00	17:30				
MÓJ PRZYJACIEL PINGWIN 2D DUBBING Animowany, od 7 lat, 97 min.				12:00	12:00	
U PANA BOGA W KRÓLOWYM MOŚCIE Komedia, od 12 lat, 125 min.			16:30, 19:00	14:00, 16:30, 19:00	14:00, 16:30, 19:00	16:30, 19:00
TERRIFIER 3 2D NAPISY Horror, od 15 lat, 125 min.			21:30	21:30		
DEMON 2D NAPISY Horror, od 15 lat, 95 min.					21:30	21:30
WIECZÓR KINOMANIAKA" RZECZY NIEZBĘDNE Dramat, od 15 lat, 110 min		20:15				

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

22 października
godz. 8.00 - 16.00,
Wronów ST-323 października
godz. 8.00 - 16.00,
Puławy ST-49 ul. Żyrzyńska
24 października
godz. 8.00 - 16.00,
Puławy ST-49 ul. Żyrzyńska
godz. 9.00 - 11.00,
Oblasy (5,9)

PUL

eprasa.pl 1d51a4f843

Jest nowy prezes MPWiK w Puławach

Od minionej środy na czele miejskiej spółki stoi Janusz Piechnat. Dotychczasowy prezes Dariusz Dąbrowski został odwołany.

Nowy prezes MPWiK objął stanowisko już dzień po rozstrzygnięciu konkursu - od środy 16 października

Konkurs na prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Puławach w tym roku był ogłaszany dwa razy. Najpierw w sierpniu. O reelekcję starał się także dotychczasowy szef miejskiej spółki Dariusz Dąbrowski, który objął stery latem ubiegłego roku.

Zdziwienia konkursem nie kryli miejscy radni PiS. Podczas wrześniowej sesji stawali w obronie prezesa, podobnie jak przedstawiciel załogi „Wodociągów", który poprosił o głos.

- Jeżeli pan prezes zostanie odwołany, ewentualnie nie wygra konkursu, to będzie to skandal wielki w Puławach - grzmiał wówczas radny Marian Budzyński.

Wpłynęło sześć kandydatur, ale Rada Nadzorcza unieważniła postępowanie i ogłosiła od nowa. Tym razem dała czas na złożenie aplikacji do 14 października. Zgłosiło się 4 kandydatów, ale jak informuje MPWiK, jeden nie spełnił wymogów formalnych. Do rozmów kwalifikacyjnych zaproszono trzech. Odbyły się wczoraj (wtorek, 15 września).

- Rada Nadzorcza Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie" Spółka z o.o. w Puławach podjęła uchwałę o powołaniu Pana Janusza Piechnata na stanowisko Prezesa Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie" Spółka z o.o. w Puławach. Pan Janusz Piechnat obejmuje stanowisko Prezesa Zarządu od 16 października 2024 r. - czytamy w komunikacie na stronie internetowej MPWiK w Puławach.

Jednocześnie podjęto uchwałę o odwołaniu z funkcji dotychczasowego szefa spółki Dariusza Dąbrowskiego.

Kim jest nowy prezes MPWiK?

Janusz Piechnat to absolwent Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Wrocławskiej. Ukończył również studia podyplomowe z zarządzania projektami na SGH w Warszawie.

Marta Pietroń

Puławski szpital doposaży SOR. Dostawca sprzętu poszukiwany

Już niedługo SOR oraz pracownie diagnostyczne puławskiego szpitala doposażone zostaną w nowy, specjalistyczny sprzęt, który będzie miał za zadanie usprawnić funkcjonowanie systemu ratownictwa placówki. SP ZOZ czeka na oferty jeszcze miesiąc.

Zamówienie zostało ogłoszone 10 października, dotyczy zakupu i dostawy sprzętu medycznego dla SOR i pracowni diagnostycznych, co ma zdecydowanie usprawnić funkcjonowanie systemu ratownictwa puławskiej placówki. Wspomniane zamówienie podzielone zostało na siedem zadań, a w ich ramach szpital pozyska: trzy wirówki, trzy wózki (do przewożenia pacjentów, do transportu pacjenta do badań oraz 4-segmentowy), sześć foteli do transportu pacjenta w pozycji siedzącej, dodatkowe łóżko szpitalne, ssak jezdny, trzy defibrylatory, aparat do ustawiania ręki, dwa kardiomonitory mobilne oraz mecerator.

Na zakup i dostarczenie wspomnianego sprzętu potencjalny wykonawca/wykonawcy (każde z siedmiu zadań może być realizowane przez innego wykonawcę) będzie miał/li 5 tygodni od dnia podpisania umowy. Oferty zbierane będą przez szpital do 14 listopada.

Mateusz Kowalski

Oni zasilą grono „Zasłużonych dla Puław"

Już w najbliższy czwartek 24 października rada miasta podejmie uchwałę w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Puław. Na liście pretendentów do wyróżnienia znajdują się cztery osoby.

Odznaka Honorowa za Zasługi dla Puław to odznaczenie ustanowione przed laty przez radnych. Ma na celu wyróżnienie osób, które poprzez swoje działanie promują miasto oraz wnoszą wkład w jego rozwój. Na liście docenionych jest już wielu puławian. Teraz mają szansę dołączyć kolejni - Zbysław Dobraczyński, Zbigniew Kiełb, Hanna Pawłowska i nieżyjący już Aleksander Zdybel. O przyznanie wyróżnienia zawnioskowała przewodnicząca rady, Komisja Promocji Miasta, Kultury i Współpracy RM Puławy poprzedniej kadencji oraz Lubelski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy RP.

Marta Pietroń

Weź malucha do biblioteki

Biblioteka Miejska w Puławach zaprasza 25 października na warsztaty „Rodzinne spotkania z książką". Obowiązują zapisy.

Spotkanie jest skierowane do rodziców i dzieci w wieku od 2 do 4 lat. To świetna okazja do zapoznania dzieci z bibliotek,ą księgozbiorem, słuchania bajek, nauki wyliczanek czy wierszyków i wspólnej zabawy - czyli tego, co pozytywnie wpływa na rozwój maluchów. Wystarczy mieć aktualną kartę biblioteczną. Zapisy w wypożyczalni dla dzieci lub pod nr tel. 81 45 11 902.

Marta Pietroń

R E K L A M A

PUL

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca/magazynier, Puławy	1	4 300,00 zł	u
Kierowca C+E, Pachnowola	1	4 300,00 zł	u
Kierownik piekarni, Żyrzyn/GS	1	6 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy	0,55	2 365,00 zł	u
Pracownik robót ziemnych, Puławy/BMP	1	6 000,00 zł	u
Piekarz piecowy, Skowieszyn/Skałaban	1	4 300,00 zł	u
Pracownik chlewni, Michów/Amanowicz	1	5 700,00 zł	u
Pracownik gospodarczy w chlewni, Chotcza Dolna Amanowicz	1	5 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Chotcza Dolna Amanowicz	1	5 000,00 zł	u
Kucharz, Puławy/Restauracja Kameralna	1	4 300,00 zł	u
Pielęgniarka, Nałęczów/Sanatorium Rolnik	1	7 300,00 zł	u
Lakiernik, Wojszyn/PK MOTORS	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Gołąb/GOK	0,5	2 150,00 zł	u
Mechanik, Klementowice/DORKO		4 300,00 zł	z
Kierowca wózka widłowego, Klementowice/DORKO		4 300,00 zł	z
Pracownik produkcji, Klementowice/KLASA		4 300,00 zł	z
Mechanik samochodowy, Wojszyn	1	7 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Jak zwykli Rosjanie patrzą na wojenne działania ich kraju na Ukrainie? Opowie o tym Maja Wolny

Puławy: W najbliższy wtorek (22 października) w Powiatowym Klubie Książki odbędzie się spotkanie autorskie z Mają Wolny pn. „Na własne oczy, podróże po wojennej Rosji". Dziennikarka opowie na nim o swojej podróży do Rosji oraz o tym, jak na temat wojennych działań swojego kraju patrzą zwykli obywatele.

Maja Wolny to polska pisarka i dziennikarka, która jako jedna z nielicznych na świecie autorek udała się do Rosji po jej inwazji na Ukrainę i ogłoszeniu przez Władimira Putina tzw. częściowej mobilizacji. Owocem jej odważnej podróży jest reportaż nazwany „Pociąg do Imperium. Podróże po współczesnej Rosji" i to właśnie jemu poświęcone będzie zbliżające się spotkanie autorskie.

- Maja Wolny odwiedziła zarówno małe wioski, miasta, jak i wielkie metropolie rozmawiając z Rosjanami na temat ich spojrzenia na wojenne działania Rosji na Ukrainie. Co wynikło z tych podróży, oprócz dwudziestoletniego zakazu wjazdu na teren Białorusi, dowiemy się na spotkaniu - zapowiadają organizatorzy wydarzenia.

Spotkanie rozpocznie się 22 października o godzinie 13:00 w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Puławach (ul. 6 Sierpnia 5).

Mateusz Kowalski

Kochają się i szanują już pół wieku

Siedem par z Puław odebrało z rąk prezydenta Puław Pawła Maja Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Były podziękowania, kwiaty i życzenia - jeszcze wielu chwil spędzonych razem.

Niezwykle wzruszającą uroczystość zorganizowano w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich. To właśnie tam władze miasta i pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego w Puławach zaprosili siedem par, które równo 50 lat temu ślubowały sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. A dziś dużo starsi, z bagażem życiowych doświadczeń wciąż mogą cieszyć się wspólnym szczęściem, obecnością bliskich, przeżywać troski i chwile szczęścia.

- Przyrzeczenie złożone w dniu ślubu składaliście sobie państwo z ufnością, że nie zawiedziecie się na sobie, że będziecie dzielić razem dobre i złe chwile, wspomagać się wzajemnie w chwilach ciężkich i cieszyć się wspólną radością - mówiła do małżeństw kierownik USC Dorota Lisowska. Ciepłe słowa skierował do nich również prezydent Paweł Maj. Oprócz oznaczeń pary otrzymały drobne upominki i kwiaty oraz zapozowały do pamiątkowych zdjęć. Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie jest nadawany przez Prezydenta RP i ma za zadanie uhonorować osoby, które przeżyły razem w jednym związku małżeńskim co najmniej 50 lat.

Marta Pietroń

Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odznaczeni zostali:

Wanda i Tadeusz Bieleccy
Halina i Stanisław Hałaczkiewicz
Halina i Roman Kawka
Maria i Andrzej Mroczek
Danuta i Tadeusz Palec
Wiesława i Eugeniusz Rutkowscy
Piotr i Maria Salasa

Danut

Poznaliśmy się w 1968 r. w szkole, w liceum im. Ks. A.J. Czartoryskiego. Żona przyszła do pierwszej klasy, ja byłem w klasie maturalnej. Oboje mieszkaliśmy w internacie. Wtedy już pojawiły się pierwsze deklaracje z mojej strony, ale żona była nieprzekonana. Ale ja wiedziałem i byłem pewny, że w przyszłości będzie moją żoną. Można powiedzieć, że to była taka miłość od pierwszego wejrzenia. Gdy skończyłem szkołę mieliśmy sporadyczny kontakt, bo moje siostry jeszcze mieszkały w internacie. Mniej więcej rok przed ślubem doszło do intensyfikacji kontaktów. Nasz ślub odbył się 11 sierpnia 1973 r. - opowiada pan Tadeusz
- Mamy 4 dzieci, w tej chwili 7 wnuków. Ja jestem na emeryturze, mąż jeszcze pracuje. W związku podstawa to wyrozumiałość, przyjaźń, miłość i kompromis - dodaje pani Danuta

NEKROLOGI

Puławy

Hanna Wądołowska, 71 l.
Końskowola, zm. 13.10.

Kazimierz Wąchała, 76 l.
Puławy, zm. 12.10.

Elżbieta Heleska-Kopania, 88 l.
Puławy, zm. 16.10.

Stanisław Zygmunt Jasiński, 88 l.
Puławy, zm. 15.10.

Marianna Stępień, 92 l.
Janowiec, zm. 17.10.

Zakład Pogrzebowy ACHERON
I ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Opole Lubelskie

Włodzimierz Kucharczyk, 58 l.
Opole Lubelskie, zm. 10.10.

Wojciech Kucharczyk, 69 l.
Opole Lubelskie, zm. 10.10.

Tadeusz Brewczak, 67 l.
Opole Lubelskie, zm. 12.10.

Genowefa Klocek, 94 l.
Dębiny, zm. 14.10.

Mieczysław Basiakowski, 70 l.
Wólka Kolczyńska, zm. 15.10.

Maria Matuska, 86 l.
Mazanów, zm. 16.10.

Zenon Zając, 82 l.
Opole Lubelskie, zm. 16.10.

Maria Fryderyka Hałas, 79 l.
Spławy, zm. 18.10.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Stanisława Wróbel 85 l.
Trzebiesza, zm. 11.10.

Czesława Ligęza, 86 l.
Kluczkowice, zm. 12.10.

Janina Wnuk, 82 l.
Basonia, zm. 16.10.

Rafał Filipek, 27 l.
Wólka Polanowska, zm. 16.10.

Ryszard Maciąg, 79 l.
Opole Lubelskie, zm. 17.10.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Poniatowa

Amelia Adamczyk, 18 l.
Poniatowa, zm. 11.10.

Wanda Pietras, 97 l.
Poniatowa, zm. 16.10.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

PUL

eprasa.pl 1d51a4f843

„Dom Chemika” to miejsce, gdzie talent spotyka się z doświadczeniem, a pasja z profesjonalizmem”

11 października Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika” świętował 40-lecie istnienia . Z tej okazji zorganizowano uroczystą galę, podczas której pracownicy otrzymali medale za długoletnią służbę czy inne odznaczenia, a goście mogli podziwiać występy wychowanków. W tym numerze prezentujemy wywiad z dyrektorem placówki Zbigniewem Śliwińskim.

W 2016 r. objął pan stanowisko dyrektora i rozpoczął pracę jeszcze w starym budynku „Domu Chemika”. Cztery lata później placówka przeszła metamorfozę. Dlaczego ta modernizacja była ważna i co dała ta inwestycja?

- Jako dyrektor POK „Dom Chemika”, mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, że modernizacja naszej placówki była niezwykle ważna i przyniosła wiele korzyści zarówno dla nas, jako instytucji kulturalnej, jak i dla mieszkańców Puław. Ta inwestycja dała nam przede wszystkim: nowoczesną infrastrukturę - gruntowna modernizacja głównego budynku POK pozwoliła nam stworzyć przestrzeń, która odpowiada współczesnym standardom i potrzebom. Podczas modernizacji udało się także zdobyć środki na profesjonalne wyposażenie. Sala widowiskowa została wyposażona w nowoczesny i profesjonalny sprzęt akustyczno-oświetleniowy, co znacznie podniosło jakość organizowanych przez nas wydarzeń. Zyskaliśmy nowe możliwości techniczne, takie jak nowy, kinowej wielkości ekran z możliwością wyświetlania materiałów wideo w cyfrowej jakości. Modernizacja pozwoliła również na stworzenie lepszych warunków dla grup zajęciowych. Kilka w pełni wyposażonych sal do ćwiczeń pozwoliło nam poszerzyć ofertę dla grup i formacji artystycznych. Warto wspomnieć też, że dzięki przebudowie powstała tu nowoczesna przestrzeń dla mieszkańców. Odnowiony Klub Smok stał się przestronnym i nowoczesnym miejscem spotkań dla widzów i artystów. Modernizacja przyniosła też rozwój organizacyjny, była katalizatorem zmian w strukturze organizacyjnej i pozwoliła na poszerzenie zakresu naszej działalności. Mimo trudności, czas modernizacji przyniósł nam cenne doświadczenia i inspirację do tworzenia nowych planów na przyszłość. Podsumowując, ta inwestycja pozwoliła nam stworzyć nowoczesny, wielofunkcyjny ośrodek kultury, który może lepiej służyć mieszkańcom Puław, oferując wysokiej jakości wydarzenia kulturalne i edukacyjne w komfortowych warunkach.

Wielu znanych dziś artystów to wychowankowie POK, tancerze Marta Wiejak i Marcin Kaczorowski zaczynali w „Etiudzie”. Czy jako dziecko sam brał pan udział w zajęciach organizowanych w „Domu Chemika”?

Wprawdzie jako dziecko nie uczęszczałem na zajęcia artystyczne w „Domu Chemika”, ale moje drogi z tą placówką przecięły się dość wcześnie i w znaczący sposób. Moje zaangażowanie w życie kulturalne Puław i działalność „Domu Chemika” zaczęło się na długo przed objęciem przeze mnie funkcji dyrektora. Przez wiele lat jako społecznik byłem zaangażowany w różnorodne inicjatywy kulturalne i edukacyjne organizowane wspólnie z tą placówką. Jednym z najważniejszych wydarzeń, z którym jestem związany, jest Ogólnopolski Festiwal Kolęd. Miałem przyjemność być pomysłodawcą tego festiwalu, który z biegiem lat stał się jednym z kluczowych wydarzeń kulturalnych w naszym regionie. Z dumą mogę powiedzieć, że w przyszłym roku będziemy świętować już 30. edycję tego festiwalu, co świadczy o jego trwałości i znaczeniu dla społeczności. Ponadto, moja artystyczna przygoda z „Domem Chemika” obejmowała również występy na deskach ośrodka.

> Sukces naszych wychowanków nie byłby możliwy bez zaangażowania i profesjonalizmu naszych instruktorów. To oni, dzięki swojej pasji i doświadczeniu, potrafią rozpoznać i rozwijać talenty młodych ludzi

Przez lata miałem okazję grać w Puławskim Teatrze Amatora, co pozwoliło mi doświadczyć magii sceny i zrozumieć, jak ważne jest wspieranie amatorskiego ruchu artystycznego. Te doświadczenia, zarówno organizacyjne, jak i artystyczne, ukształtowały moje rozumienie roli ośrodka kultury w życiu społeczności i przyczyniły się do mojego obecnego zaangażowania jako dyrektora POK. Dzięki nim mogę lepiej rozumieć potrzeby zarówno artystów, jak i publiczności, co pomaga mi w codziennym zarządzaniu placówką i rozwijaniu jej oferty.

Zbigniew Śliwiński,
dyrektor Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”
Jesteśmy dumni z każdego naszego wychowanka, niezależnie od tego, czy został znaną osobistością, czy po prostu rozwinął swoją pasję i czerpie z niej radość w życiu codziennym

Czy na tle innych ośrodków kultury w powiecie i okolicy oferta „Domu Chemika” jest konkurencyjna?

Odpowiadając na to pytanie, myślę, że śmiało mogę stwierdzić, że nasza oferta jest nie tylko konkurencyjna, ale wręcz wyróżniająca się na tle innych ośrodków kultury w powiecie i okolicy – „Dom Chemika” to największa i najprężniej działająca placówka kultury w Puławach i powiecie puławskim. Nasza oferta obejmuje szeroki zakres działań artystycznych i edukacyjnych, skierowanych do różnych grup wiekowych. Działa tu wiele zespołów amatorskiego ruchu artystycznego, są tu liczne grupy teatralne, mamy bogatą ofertę zajęć tanecznych, w ofercie są także zajęcia wokalne, recytatorskie i muzyczne. Jesteśmy organizatorem różnorodnych wydarzeń kulturalnych, w tym imprez o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Nasz repertuar obejmuje koncerty, spektakle teatralne i kabaretowe, pokazy filmowe oraz wydarzenia plenerowe.

> Nasza oferta jest nie tylko konkurencyjna, ale wręcz wyróżniająca się na tle innych ośrodków kultury w powiecie i okolicy

Ta różnorodność pozwala zaspokoić różne gusta i zainteresowania mieszkańców. Stale poszerzamy też naszą ofertę o nowe formy artystyczne oraz stawiamy na innowacyjność. Najnowszym dodatkiem do naszej oferty jest Cyfrowa Pracownia Artystyczna i organizowane w niej multimedialne warsztaty dla dzieci i młodzieży. To unikalna przestrzeń, która łączy sztukę z nowoczesnymi technologiami, oferując mieszkańcom dostęp do narzędzi takich jak gogle VR czy elementy studia nagrań wideo. Nasza oferta wyróżnia się zatem nie tylko skalą i różnorodnością, ale także innowacyjnością i ciągłym rozwojem. Cyfrowa Pracownia Artystyczna jest doskonałym przykładem naszego dążenia do łączenia tradycyjnych form sztuki z nowoczesnymi technologiami, co czyni naszą ofertę wyjątkowo atrakcyjną i konkurencyjną w regionie.

„Dom Chemika” to ludzie. Z jednej strony instruktorzy, a z drugiej wychowankowie. Kim może pochwalić się ośrodek kultury?

„Dom Chemika” może pochwalić się wieloma utalentowanymi osobami, zarówno wśród instruktorów, jak i wychowanków. To właśnie ludzie tworzą serce i duszę naszej instytucji, przyczyniając się do jej sukcesu i renomy. Wśród znanych osób związanych z POK „Dom Chemika” mogę wymienić takie nazwiska jak: Paulina Sykut-Jeżyna - obecnie znana prezenterka telewizyjna i dziennikarka. Jako dziecko uczestniczyła w zajęciach wokalnych u Michała Matrasa. Monika Malczak - dziś utalentowana piosenkarka jazzowa, która rozwijała swoje umiejętności pod okiem instruktora Zbigniewa Jonaka. Sylwia Wąsik - kolejna podopieczna Zbigniewa Jonaka, która dzięki zajęciom w POK rozwinęła swój talent wokalny i kontynuuje karierę muzyczną. Michał Pasternak czy Marta Wiejak - utalentowani artyści, tancerze, którzy pierwsze kroki na scenie stawiali właśnie w „Domu Chemika” w Zespole Baletowym „Etiuda” prowadzonym wówczas przez Zofię Stec. Te przykłady pokazują, że POK „Dom Chemika” nie tylko kształci, ale także odkrywa i rozwija talenty, które później błyszczą na ogólnopolskiej scenie. Nasi wychowankowie odnoszą sukcesy w różnych dziedzinach sztuki, co świadczy o wszechstronności i wysokim poziomie zajęć oferowanych w naszym ośrodku. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że sukces naszych wychowanków nie byłby możliwy bez zaangażowania i profesjonalizmu naszych instruktorów. To oni, dzięki swojej pasji i doświadczeniu, potrafią rozpoznać i rozwijać talenty młodych ludzi. „Dom Chemika” to miejsce, gdzie talent spotyka się z doświadczeniem, a pasja z profesjonalizmem. Jesteśmy dumni z każdego naszego wychowanka, niezależnie od tego, czy został znaną osobistością, czy po prostu rozwinął swoją pasję i czerpie z niej radość w życiu codziennym.

DK/MP

PUL

eprasa.pl 1d51a4f843

Sprawdziliśmy majątki radnych z powiatu. Zobacz, jak im się wiedzie (cz. 2)

W ubiegłym tygodniu zaprezentowaliśmy pierwszą część analizy oświadczeń majątkowych radny Powiatu Puławskiego. Dziś publikujemy drugą część.

Któremu radnemu udało się zaoszczędzić najwięcej, a który woli inwestować zarobione pieniądze? To tylko część informacji, które można wyciągnąć z corocznych oświadczeń majątkowych.Na początku nowej kadencji samorządu radni powiatu puławskiego ujawnili swoje oświadczenia majątkowe, które zgodnie z przepisami musieli sporządzić na 30 dni od dnia złożenia ślubowania. Ze wspomnianych dokumentów możemy dowiedzieć się m.in. o dochodach, oszczędnościach, długach, a nawet posiadanych nieruchomościach czy samochodach radnych. Dane zawarte w dokumentach dotyczą okresu od początku bieżącego roku do pierwszych dni maja, jednak niektórzy podali też swoje dochody za ubiegły rok (np. w przypadku prowadzenia działalności lub udziałów w spółce).

Jak wynika z oświadczeń, wśród władz naszego powiatu są zarówno osoby pracujące na etacie, jak i prowadzące własne firmy. Niektórzy odkładają na czarną godzinę, inni spłacają zobowiązania, a są i tacy, którzy wolą zainwestować swoje pieniądze w kolejne nieruchomości.

Co jeszcze można zobaczyć w dokumentach? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Imię/Nazwisko/Wiek	Zadeklarowany dochód	Oszczędności	Zobowiązania	Nieruchomości	Mienie ruchome (pojazdy itp.)
Fot.Dominik Kęsik **Danuta Smuga,** 59 lat, nauczyciel	Umowa o pracę: **99,8 tys. zł**	Oszczędności: **60 tys. zł**, fundusze inwestycyjne: **33,5 tys. zł**	Współkredytobiorca kredytu hipotecznego, do spłaty - **144,3 tys. zł**	brak	**Opel Astra** (2016r.)
 Joanna Stachyra-Wolska, 46 lat, Kierownik Weterynaryjnego Centrum Kształcenia Podyplomowego	Dochód z tytułu zatrudnienia: **47 541 tys. zł**	Oszczędności: **8 tys. zł**	Kredyt hipoteczny, do spłaty zostało - **143,6 tys. zł**	Mieszkanie o powierzchni: 67m2 (**570 tys. zł**), działka budowlana 752m2 (**300 tys. zł**), działka budowlana 700m2 (**400 tys. zł**), działka rolna 586m2 (**25 tys. zł**), działka ROD 300m2 (**20 tys. zł**)	brak
Fot.Dominik Kęsik **Krzysztof Szulowski,** 61 lat, Państwowy Instytut Weterynaryjny	Dochód z tytułu zatrudnienia: **23,4 tys. zł**	Oszczędności: **47 tys. zł**, papiery wartościowe: **427 tys. zł**	Darowizna dla dziecka - **50 tys. zł**	Dom o powierzchni: 169m2 (**650 tys. zł**), gospodarstwo rolne 0,405 ha (**15 tys. zł**), działka 0,18ha z domem mieszkalnym (**200tys. zł**)	**Toyota Corolla** (2016 r.), **złoto inwestycyjne** (55 tys. zł)
Fot.WA **Tomasz Szmajda,** 45 lat, prezes zarządu zarządu Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego	Dieta Radnego Powiatu: **11452,28 zł**, dochody z działalności spółki handlowej: **64284, 20 zł**	Oszczędności: **260 tys, zł**	Lredyt hipoteczny, do spłaty - **157,5 tys. zł**	Dom o powierzchni: 231m2 (**600 tys. zł**), działka 2000m2 (**140 tys. zł**)	**Toyota Avensis** (2006r.), **Seat Ibiza** (2004r.)
Fot.Marta Pietroń **Janusz Wawerski,** 55 lat, Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ostrowie Lubelskim spółka z o.o., Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego	Zyski ze spółek handlowych: **51,3 tys. zł**, umowa o pracę: **3188,80 zł**, Działalność związana z pełnieniem obowiązków społecznych: **13,4 tys. zł**, Umowa najmu: **4,8 tys. zł**	Oszczędności: **24 tys, zł**	Pożyczka w MKZP - **11,8 tys. zł**, kredyt hipoteczny - **38,1 tys. CHF**	Dom o powierzchni: 118m2 (**325 tys. zł**), mieszkanie 47m2 (**22 tys. zł**), działka 403m2 zabudowana domem (**70 tys. zł**), garaż 17m2 (**40 tys. zł**)	**Ford Fiesta** (2017r.)
Fot.Agnieszka Gołębiowska **Jacek Wilk,** 50 lat, Przedsiębiorca	Dieta Radnego Powiatu: **10468,45 zł**, działalność gospodarcza: **1305103,30 zł**	Oszczędności: **2,6 tys. zł**	Brak	Dom o powierzchni: 240m2 (**600 tys. zł**), gospodarstwo 4,1ha (**150 tys. zł**), działka budowlana 0,096 ha (**80 tys. zł**)	**Ford Focus** (2020r.), **Citroen** (2019r.), **Nissan x trial** (2020r.), **Ford Mondeo** (2019r.)
Fot.Dominik Kęsik **Marek Woch,** 56 lat	Umowa o pracę: **41,1 tys. zł**, Dieta Radnego Powiatu: **10,7 tys. zł**	Oszczędności: **5 tys. zł**	Kredyt hipoteczny konsolidacyjny - pozostało: **57 205,26 zł**, kredyt na bieżące finansowanie produkcji rolnej - pozostało: **52 000 zł**, kredyt hipoteczny, do spłaty pozostało - **225 210,82 zł**	Dom o powierzchni: 156m2 (**485 tys. zł**), gospodarstwo rolne 10ha (**930 tys. zł**)	**Ciągnik Rolniczy Renault** (2000r.), **Prasa Ursus Z-594** (2013r.), **Przetrząsacz karuzelowy Pronar** (2013r.), **Citroen C-elysee** (2016r.), **Rozrzutnik obornika** (1997r.), **Pługi Rolnicze Obrotowe 4** (2000r.)
Fot.Dominik Kęsik **Stanisław Wójcicki,** 71 lat	Emerytura: **38 682,50 zł**, Dochód z tytułu umów najmu - **8 784,00 zł**, Dieta Radnego Powiatu - **10 020,76 zł**	Oszczędności: **228,4 tys. zł**, papiery wartościowe: **376 tys. zł**	Brak	Dom o powierzchni: 90m2 (**50 tys. zł**), dom 180m2 (**200tys. zł**), mieszkanie 67m2 (**333 tys. zł**), gospodarstwo rolne z budynkami gospodarczymi 3,24ha (**128 tys. zł**), działka siedliskowa 0,9ha (**25 tys. zł**), las 0,64ha (**15 tys. zł**),	**Mitsubishi Lancer Sportback** (2010r.)
Fot.Dominik Kęsik **Zbigniew Śliwiński,** 55 lat, Dyrektor Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika"	Umowy o pracę: **46003,20 zł,** ZUS: **11145,05 zł**, Dieta Radnego Powiatu: **8052,37 zł**	Oszczędności: **75 tys. zł**	Współkredytobiorca kredytu -Lubelski Bank Spółdzielczy - **495 tys. zł**, Pożyczka Międzyzakładowa Kasa Zapomogowo- Pożyczkowa „Oświata - **40tys. zł**	Mieszkanie 72m2 (**468 tys. zł**), mieszkanie 48m2 (**432 tys. zł**), powierzchnia 18,85ar	**Ford Mondeo** (2014r.)

PUL

eprasa.pl 1d51a4f843

Dachowanie w centrum Puław. Za kierownicą nastolatek

Młody mężczyzna bez prawa jazdy wsiadł za kierownicę volkswagena i na ul. Lubelskiej stracił panowanie nad autem, które dachowało. Przewoził pasażerów.

Fot. KPP Puławy

17-latek prowadził, nie posiadając uprawnień, przewoził dwóch pełnoletnich pasażerów

Do zdarzenia doszło w czwartek, 17 października na ul. Lubelskiej w Puławach na wysokości supermarketu „Stokrotka" na osiedlu Niwa około godz. 21.30.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 17-latek, jadąc osobowym volkswagenem, nie dostosował prędkości, najechał na krawężnik, wskutek czego auto zostało wyrzucone w górę, skosiło przydrożne barierki i dachowało.

Policję i służby ratunkowe na miejsce wezwali świadkowie. Wkrótce przy skrzyżowaniu Lubelskiej i Grota-Roweckiego zjawili się strażacy, ratownicy i policyjny patrol.

Kierowca przewoził w aucie dwie osoby. Na szczęście nikomu nic się nie stało, uczestnicy kolizji doznali jedynie ogólnych potłuczeń.

17-latek był trzeźwy, ale prowadził, nie mając uprawień do kierowania.

Nastolatek będzie odpowiadał przed sądem za spowodowanie kolizji i kierowane bez wymaganych uprawień. Grozi mu wysoka grzywna.

Marta Pietroń

Czy ktoś truje koty w Puławach?

Nad tym zastanawiają się wolontariusze jednej z miejscowych fundacji, niosących pomoc zwierzętom, którzy na jednym z cmentarzy znaleźli martwe czworonogi. Truchło zostało zabezpieczone do badań, a sprawa - zgłoszona na policję.

O tym, że na cmentarzu przy ul. Piaskowej w Puławach ktoś może podtruwać bezpańskie koty, Fundacja „W dobrych łapkach" poinformowała w ubiegłym tygodniu na swoim profilu w mediach społecznościowych. Nowo powstała organizacja pro zwierzęca wzięła w opiekę bezpańskie koty, zamieszkujące teren nekropolii. Jak przekazują przedstawiciele Fundacji, jeszcze do niedawna zwierzaków było około 40. Część z nich jest wykastrowana, ale są i te niewykastrowane, które się rozmnożyły, dzięki czemu niewielka początkowo grupka kotów znacznie się powiększyła. Wolontariusze postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i wyłapać niewykastrowane zwierzęta, by poddać je stosownemu zabiegowi. Gdy w ubiegłym tygodniu weszli na cmentarz, natknęli się na dwa martwe koty. Trzeciego, jeszcze żywego, słaniającego się na nogach i któremu toczyła się piana z pyska, stracili z oczu i nie udało się im go złapać. Dwa kolejne ciała znalazł zarządca cmentarza. Truchło jednego z kotów zostało zabezpieczone w jednej z miejscowych lecznic. A Fundacja o swoich podejrzeniach powiadomiła policję. Tym bardziej, że jak podnoszą jej przedstawiciele - kotów jest wyraźnie mniej, niż wcześniej. Kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Puławach potwierdza wpłynięcie zawiadomienia, które zostało przekazane do Wydziału ds. zwalczania przestępczości gospodarczej. Jak informuje rzeczniczka puławskiej policji, teraz zostaną przesłuchani w sprawie przedstawiciele Fundacji, a następnie będą prowadzone kolejne czynności.

Marta Pietroń

Kolejne oszustwo na „pracownika banku"

Podszywająca się pod pracownika banku oszustka zadzwoniła do 35-latki z powiatu opolskiego, informując o włamaniu na jej konto bankowe.

- Rzekomy pracownik banku w celu zablokowania konta, tym samym w celu ochrony zgromadzonych środków pieniężnych, w wiadomości SMS przesłał kobiecie link, w który niestety weszła, a następnie podała swoje dane logowania do bankowości elektronicznej - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Na tym nie koniec. Oszust zasugerował mieszkance powiatu opolskiego zgłoszenie całej sprawy na policję. W drodze do jednostki kobieta zalogowała się na swoje konto i zauważyła, że ktoś wypłacił z niego 3 tys.zł. Szybko zablokowała konto, a oszustwo zgłosiła policjantom.

Agnieszka Gołębiowska

Wołyńskie Światełko Pamięci`24. Ty też możesz dorzucić swoją cegiełkę

Na początku listopada jak zwykle polskie cmentarze zapłoną milionami świateł. Jednak nie wszędzie. Nekropolie dawnych polskich wiosek na Ukrainie czekają na pamięć. Przywrócą ją uczestnicy kolejnej edycji Wołyńskiego Światełka Pamięci, którzy pokonają ponad tysiąc kilometrów, by uporządkować m.in. cmentarz w Siwkach. Symboliczny znicz na grobach rodaków może zapalić każdy, wspierając wolontariuszy z Kazimierza wpłatą na konto.

Fot. Wołyński Rajd Motocyklowy

Wolontariusze z Kazimierza Dolnego co roku jeżdżą na Ukrainę, by porządkować tam polskie groby

Wolontariusze Stowarzyszenia Wołyński Rajd Motocyklowy od lat jeżdżą na Ukrainę, by porządkować polskie groby, zarówno cywilne, jak i wojskowe. Wydzierają przyrodzie, oczyszczają z chaszczy nekropolie poświęcone bohaterom starć z bolszewikami 1919 – 1920 oraz z czasów drugiej wojny światowej

- Nadchodzą dni, w których będziemy wspominać naszych zmarłych bliskich, ale są takie groby i cmentarze, o których nikt nie pamięta lub nie może odwiedzić. Kresowe cmentarze to nasze dziedzictwo i każdy z nas może przyczynić się do tego, że będzie naprawiona nagrobna tablica, a zmurszały, drewniany krzyż zastąpi nowy – mówi Henryk Kozak, prezes Stowarzyszenia Wołyński Rajd Motocyklowy.

Wołyńskie Światełko Pamięci`24

W tym roku wolontariusze z WRM-u w ramach akcji Wołyńskie Światełko Pamięci`24 posprzątają polski cmentarz w Siwkach na tzw. Zasłuczu oraz mogiłę w okolicach Niemilii, gdzie spoczywają ciała 130 Polaków zamordowanych przez Ukraińską Powstańczą Armię.

Uporządkują również polski cmentarz w Moczulance na Polesiu Wołyńskim. W tej miejscowości w 1943 r. schroniły się polskie rodziny ocalałe z rzezi wołyńskiej z innych wsi pacyfikowanych przez oddziały UPA. 16 listopada 1943 r. doszło tu do regularnej bitwy między oddziałami UPA, które zaatakowały wieś, a polską samoobroną wspieraną przez AK. Na szczęście atak udało się odeprzeć. Dziś nie ma tu już Polaków. W 1945 r. zostali wysiedleni do Polski. Nie ma więc komu dbać o polskie groby. Wolontariusze naprawią także uszkodzone kamienne tablice pamięci pochowanych tam naszych rodaków.

Pomóc może każdy

W tegorocznej akcji Wołyńskie Światełko Pamięci pod koniec października uczestniczyć będzie bezpośrednio ośmiu wolontariuszy. Zawiozą na Ukrainę około stu zniczy i biało – czerwonych szarf. Chcieliby wziąć ze sobą także agregat prądotwórczy o mocy 2000W, bo prace kamieniarskie prowadzone będą z dala od źródeł energii. Po zakończeniu prac chcieliby go przekazać jednej z parafii na Ukrainie.

– Przed nami około 1300 km. Koszt takiej akcji wynosi kilka tysięcy złotych, więc każda pomoc finansowa bardzo się przyda – mówi Henryk Kozak.

Wszyscy, którzy chcieliby wziąć udział w Wołyńskim Światełku Pamięci, mogą to zrobić, przekazując wpłaty na konto Stowarzyszenia Wołyński Rajd Motocyklowy z dopiskiem „Wołyńskie Światełko Pamięci 2024". Numer konta **31 8741 0004 0030 2146 2000 0010**

Marta Pietroń

PUL

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 1d51a4f843

54-latka w areszcie. Ugodziła konkubenta nożem

Kobieta usłyszała zarzut usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd aresztował mieszkankę Puław na trzy miesiące.

Fot.KPP Puławy

Podczas alkoholowej libacji kobieta chwyciła z noż kuchenny i ugodziła nim swojego partnera. Zarówno ona, jak i jej konkubent oraz znajomy, który przebywał wtedy w mieszkaniu - byli pijani

Do mrożącego krew w żyłach zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. W nocy z czwartku na piątek na numer alarmowy zadzwonił roztrzęsiony mężczyzna. Poinformował, że jego żona ugodziła go nożem w klatkę piersiową i potrzebuje pomocy.

Wkrótce na miejscu zjawiła się karetka. Ratownicy zabezpieczyli ranę i zabrali 54-latka do szpitala na badania. Pod wskazany adres pojechał także policyjny patrol. W mieszkaniu funkcjonariusze zastali 54-letnią kobietę - konkubinę poszkodowanego i jego 50-letniego znajomego. Oboje byli pijani - partnerka ugodzonego mężczyzny miała trzy promile, a znajomy promil alkoholu w organizmie. Nietrzeźwy był również sam poszkodowany - miał niespełna dwa promile.

> 3 promile alkoholu miała partnerka ugodzonego mężczyzny

Jak wynika z ustaleń mundurowych, odbywało się tam spotkanie przy alkoholu. W pewnym momencie puławianka chwyciła za nóż kuchenny i ugodziła nim swojego partnera, a ten, widząc krew, zaalarmował służby. Po badaniu w szpitalu okazało się, że rana nie zagraża jego życiu i po jej zaopatrzeniu został wypisany do domu.

Stróże prawa zajęli się za to krewką partnerką mężczyzny. Kobieta trafiła do aresztu.

- Gdy pokrzywdzony oraz świadek wytrzeźwieli, zostali przesłuchani. Po wykonaniu innych czynności procesowych w sprawie, w tym wywołaniu opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, 54-latka usłyszała zarzut usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, poprzez zadanie 54-latkowi ciosu nożem w klatkę piersiową - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W sobotę na wniosek policji i prokuratury sąd aresztował mieszkankę Puław na trzy miesiące.

- Zgodnie z przepisami kodeksu karnego, grozi jej kara pozbawienia wolności co najmniej trzy lata - dodaje kom. Ewa Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Nałęczowskie Zawody Balonowe drugie na XIV Lubelskiej Gali Turystyki

Fot.Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna

Park Miliona Róż i Zabytków Kresowych w Kazimierzu Dolnym otrzymał wyróżnienie

Fot.Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna

Druga z nagród głównych trafiła do Aerostatu, organizatora Międzynarodowych Zawodów Balonowych w Nałęczowie

Aż cztery z nagrodzonych produktów turystycznych znajdują lub odbywają się na terenie powiatu puławskiego, a dokładnie w gminach Nałęczów, Janowiec i Kazimierz Dolny.

Kapituła konkursowa musiała wybrać laureatów spośród 39 produktów turystycznych, jakie zgłoszone zostały do Konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2024.

Wyniki ogłoszone zostały w środę, 16 października podczas XIV Lubelskiej Gali Turystyki - corocznego święta branży turystycznej.

Najlepszym produktem turystycznym z powiatu puławskiego okazały się w tym roku Międzynarodowe Zawody Balonowe w Nałęczowie. To wydarzenie zajęło II miejsce w konkursie.

- To duże wyróżnienie potwierdza, że Międzynarodowe Zawody Balonowe w Nałęczowie są nie tylko wydarzeniem sportowym, ale również atrakcją turystyczną, o czym świadczy ilość turystów odwiedzających co roku Nałęczów podczas imprezy. Serdecznie dziękujemy za docenienie, a wszystkim wyróżnionym gratulujemy - przekazuje Aerostat, organizator Międzynarodowych Zawodów Balonowych.

Wyróżniony został Park Miliona Róż i Zabytków Kresowych w Kazimierzu Dolnym.

Ale na tym nie koniec. Rekomendację do „Turystycznego Odkrycia Roku" otrzymało Arche Nałęczów dawne Sanatorium Milicyjne w Nałęczowie, a rekomendację do Złotego Certyfikatu POT zgarnął Rodzinny Park Tematyczny w Trzciankach, czyli popularne „Magiczne Ogrody".

- To dla nas ogromne wyróżnienie i motywacja do dalszego rozwoju oraz tworzenia wyjątkowych doświadczeń turystycznych w naszym pięknym regionie - przekazuje Arche Nałęczów, dawne Sanatorium Milicyjne.

LAUREACI

Nagrody główne:
I miejsce - Chmielaki Krasnostawskie w Krasnymstawie
II miejsce - Międzynarodowe Zawody Balonowe w Nałęczowie
III miejsce - Dni Jakuba Wędrowycza w Wojsławicach
Wyróżnienia:
Józefów – Rowerowa Stolica Roztocza
Park Rekreacji ZOOM NATURY w Janowie Lubelskim
Park Miliona Róż i Zabytków Kresowych w Kazimierzu Dolnym
Brama Kryłów w Kryłowie
Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie
Rekomendacja do „Turystycznego Odkrycia Roku":
Arche Nałęczów dawne Sanatorium Milicyjne w Nałęczowie
Rekomendacja do Złotego Certyfikatu POT:
Rodzinny Park Tematyczny Magiczne Ogrody w Trzciankach
Nagroda Internautów:
Chmielaki Krasnostawskie

Agnieszka Gołębiowska

Urzędniczka prowadziła samochód na podwójnym gazie. Miała 2,5 promila

Lubartów: Kobieta wpadła w powiecie parczewskim.

O sprawie pijanej urzędniczki z lubartowskiego ratusza prowadzącej samochód informuje spółdzielcza telewizja Kanał S. Stacja miała otrzymać sygnał o zdarzeniu od „osób, które kiedyś były związane z ratuszem".

Potwierdza to komunikat sierż. szt. Eweliny Semeniuk z KPP w Parczewie.

- Interwencja dotyczyła zgłoszenia podejrzenia nietrzeźwego kierującego w miejscowości Siemień na drodze wojewódzkiej W 815. Policjanci napotkali wskazany pojazd. Kierującą okazała się 51-letnia mieszkanka powiatu lubartowskiego, przebadana za zawartość alkoholu w organizmie z wynikiem 2,5 promila. Kobiecie zatrzymano prawo jazdy, zgodnie z nowymi przepisami dokonano tymczasowego zajęcia pojazdu marki Suzuki.

Do zdarzenia miało dojść w sierpniu.

O sprawę zapytaliśmy burmistrza Krzysztofa Paśnika.

- Otrzymałem pismo z Prokuratury w Parczewie, informujące, że prowadzi postępowanie wobec jednego z pracowników UM, który kierował autem pod wpływem alkoholu. Pracownik został odsunięty od zadań, które do tej pory wykonywał. Po zakończeniu postępowania i po prawomocnym wyroku, jako pracodawca wyciągnę kroki służbowe w stosunku do pracownika przewidziane prawem - odpowiedział burmistrz.

Marcin Kusyk

Pożar osobówki w Bobowiskach. Z auta niewiele zostało

W sobotę, 19 października strażacy z OSP KSRG Markuszów zostali wezwani do pożaru.

- Zostaliśmy zadysponowani do pożaru samochodu osobowego w miejscowości Bobowiska - informuje OSP KSRG Markuszów.

Nikt nie ucierpiał. Ogień gasiły trzy zastępy straży pożarnej.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 1d51a4f843

Kierowcy zapłacą za kolejne ekspresówki na Lubelszczyźnie. Zmiany w poborze opłat

Lublin: W całym kraju, w tym w województwie lubelskim, zmniejszy się ilość bezpłatnych dróg. Ministerstwo Infrastruktury planuje wprowadzić opłaty za przejazdy kolejnymi drogami dla ciężarówek i autobusów.

Anna Szumańska, rzecznik prasowy Ministerstwa Infrastruktury, poinformowała o zwiększeniu ilości płatnych dróg.

- Na 1 listopada tego roku zaplanowano rozszerzenie sieci dróg, na których pobierana jest opłata za przejazd - przekazała Polskiej Agencji Prasowej, Anna Szumańska.

Chodzi o pojazdy o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t. Do nich zaliczają się autobusy i ciężarówki.

- Sieć dróg płatnych nie była rozszerzana od 2017 r. Od tego czasu w Polsce oddano do użytku wiele nowych odcinków dróg krajowych klasy A oraz dróg krajowych klasy S. Długość nowych odcinków dróg do objęcia opłatą to ok. 1,6 tys. km. Obecnie opłaty są pobierane na ok. 3,6 tys. km dróg krajowych wszystkich kategorii - precyzuje rzeczniczka.

Teraz opłaty są pobierane na ok. 3,6 tys. km dróg krajowych.

- Rozszerzenie sieci dróg płatnych jest kontynuacją polityki obejmowania od 2011 r. nowo wybudowanych dróg opłatą, a także jednym z działań, które Polska zobowiązała się podjąć w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Opłata elektroniczna jest oparta na zasadach, że korzystający płaci oraz zanieczyszczający płaci, co oznacza, że stawki za przejazd są uzależnione od masy pojazdów oraz od normy emisji spalin. Co istotne, wpływy z opłat za przejazd pojazdów ciężkich i autobusów trafiają do Krajowego Funduszu Drogowego, z którego finansowana jest budowa nowych dróg i remonty istniejącej sieci - tłumaczy Anna Szumańska.

Do pobierani opłat służy system e-TOLL.

Na Lubelszczyźnie obecnie płatne są odcinki takich tras jak: obwodnica Lublina i drogi ekspresowej S12/S17 (węzeł Sławinek - węzeł Kurów Zachód i węzeł Lublin Felin - Piaski Wschód). Od listopada do listy płatnych odcinków w województwie lubelskim dołączą: S17 od węzła Kurów Zachód do Warszawy, S12 - Kurów Zachód - Puławy Zachód, S19 - Lublin Węglin - Rzeszów.

Joanna Niećko

Proces społecznika z Chodla. Sąd rozważa zmianę kwalifikacji prawnej czynu

Prokuratura postawiła 30-latkowi jeden zarzut. Sąd rozważa rozbicie go na dwa czyny.

W poniedziałek (14 października) przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim odbyła się druga rozprawa 30-latka z Chodla oskarżonego o naruszenie nietykalności cielesnej i znieważenie byłego wójta tej gminy.

Sąd przesłuchał ostatniego świadka, byłą przewodniczącą Rady Gminy. Ona sam nie była, jak mówiła, świadkiem zdarzenia, w którym 30-latek miałby naruszyć nietykalność cielesną samorządowca.

Była radna naświetliła, jak sama odbierała wzajemne relacje społecznika i byłego wójta. I mówiła o tym, jak 30-letni mieszkaniec Chodla zachowywał się na sesjach i posiedzeniach komisji stałych Rady Gminy w Chodlu, w których bardzo aktywnie uczestniczył.

Przyznała, że nie zachowywał się kulturalnie. A spięć i emocji w relacjach społecznik – wójt nie brakowało.

- Były to takie wzajemne prowokacje, w wyniku których udzielały się emocje. Te odpowiedzi, wymiana zdań były w podniesionym tonie. Bardziej to były złośliwości niż wulgaryzmy – oceniła była przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu.

Po wysłuchaniu świadka sędzia Agnieszka Obel-Nieróbca poinformowała strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego 30-latkowi czynu.

Przypomnijmy. Mieszkaniec Chodla oskarżony został przez prokuraturę o to, że znieważał funkcjonariusza publicznego, byłego już wójta, w związku z pełnieniem przez niego funkcji oraz naruszył jego nietykalność cielesną. Znieważenie miało polegać wyzywaniu w urzędzie wójta wulgarnymi słowami. Z kolei naruszenie nietykalności cielesnej - na uderzeniu wójta barkiem w jego ramię. A do samego zdarzenia dojść w minionym roku. W akcie oskarżenia ujęte to zostało w jednym zarzucie.

Tymczasem sąd skłania się do wyodrębnienia dwóch, a nie jednego czynu. Pierwszy zarzucany czyn dotyczyć miałby znieważenia wójta, drugi naruszenia jego nietykalności cielesnej. Na wniosek oskarżonego sąd przerwał rozprawę. I wyznaczył kolejny termin na 18 listopada.

Podczas pierwszej rozprawy 30-latek nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Nie wyraził też zgody na dobrowolne poddanie się karze. Od samego początku utrzymywał, że nie ma sobie nic do zarzucenia. W jego ocenia cała sprawa to próba zastraszenia i zamknięcia mu ust przez ówczesnego wójta. Kłopotów spodziewał się, odkąd zaczął bliżej interesować się działalnością gminy, wójta i jego urzędników.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Motocyklista roztrzaskał się na drzewie. Śledztwo umorzone

Śledczy nie doszukali się znamion przestępstwa.

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku w Dąbrowie Wronowskiej, w którym zginął 25-letni motocyklista.

- Nie doszło do przestępstwa. Poszkodowany motocyklista naruszył zasady ruchu drogowego – mówi Marzena Czopek, szefowa Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Do wypadku doszło pod koniec kwietnia br. Śmierć na miejscu poniósł młody mieszkaniec Chodla, który jechał motocyklem. Do tragedii doszło na łuku drogi w Dąbrowie Wronowskiej (gm. Poniatowa).

- Mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Nadział się na gałąź, która przebiła mu płuco – podaje.

Konar drzewa wbił się w klatkę piersiową z prawej strony. Przeprowadzona sekcja zwłok dała odpowiedź na pytanie, co bezpośrednio przyczyniło się do śmierci 25-latka.

- Przyczyną zgonu były ciężkie uszkodzenia układu oddechowego – potwierdza prokurator Czopek.

Postanowienie Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim o umorzeniu śledztwa jest już prawomocne.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

Kolejna odsłona procesu oskarżonego o zaatakowanie posłanki Wcisło

Podczas konferencji prasowej przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim Marta Wcisło prezentowała obrażenia, jakie miała odnieść podczas ataku na targu w Opolu Lubelskim

W miniony czwartek, 17 października w Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim odbyła się druga rozprawa w sprawie ataku na europosłankę Martę Wcisło, do którego dojść miało ponad rok temu na targu w Opolu Lubelskim.

W sądzie stawił się oskarżony ze swoim adwokatem oraz obrońca Marty Wcisło, a także dwójka świadków.

Przesłuchani zostali kolejni świadkowie, w tym nieobecny podczas pierwszej rozprawy jeden ze znanych opolskich samorządowców. Jak stwierdził, nie widział samego zdarzenia, dopiero zamieszanie, jakie powstało wśród zgromadzonych na targu ludzi, zwróciło jego uwagę.Jak mówił sam oskarżony, Adam H. i jego obrońca, od samego początku chcieli oni dogadać się z europosłanką. Do zawarcia ugody poza sądem jednak nie doszło, bo oskarżony nie wyraził zgody na spełnienie jednego z punktów, jakich oczekiwała pokrzywdzona.

- Jest pewna kwestia, od której nie możemy odejść, tzn. nagranie publicznych przeprosin dla pani poseł, więc skoro tutaj nie ma z drugiej strony zgody na to, to w tym momencie (...) nie znajdziemy porozumienia - wyjaśniał adwokat Marty Wcisło.

- Skoro oskarżony miał odwagę publicznie mnie zaatakować, to powinien mieć odwagę publicznie mnie przeprosić - podkreślała europosłanka.

Mężczyzna oskarżony jest o naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego oraz o kierowanie gróźb pozbawienia życia w stronę Marty Wcisło. Cały czas utrzymuje, że nie szarpał europosłanki, jedynie chciał z nią porozmawiać.

- Ubolewam nad tym, że w ogóle wyszła taka sytuacja, strasznie żałuję tego, co się stało. Ale, jak to mówią, mleko się wylało (...). Odbiło się to na mojej pracy, psychice, rodzinie. Przepraszam, że tak się stało, że ktoś cierpiał przeze mnie. Przepraszam za swoje czyny - mówił podczas pierwszej rozprawy, dodając, że od samego początku całą sprawę próbował załagodzić, a poza tym nie mówił, że coś komuś zrobi.

- Nieprawdą jest to, co mówi oskarżony, że tylko mnie dotknął. Nieprawdą jest, że chciał ze mną rozmawiać. On po prostu mnie zaatakował, chcąc zrobić mi krzywdę - odbijała piłeczkę europosłanka, podkreślając, że z powodu poniesionych obrażeń musiała zrezygnować z niektórych swoich planów podczas trwającej w tamtym czasie kampanii wyborczej.

Łącznie sąd przesłuchał ośmiu świadków zajścia.

Termin kolejnej rozprawy wyznaczony został na koniec listopada.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 1d51a4f843

Zrobią zdjęcia tysiącowi mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie. Inaczej nie wejdą na kabaret

Żeby wejść na imprezę kabaretową organizowaną przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Lubartowie, trzeba zapozować do zdjęcia.

Spółdzielnia Mieszkaniowa często zaprasza kabarety, zespoły muzyczne, w tym roku będzie musical. Imprezy artystyczne są przeznaczone dla członków spółdzielni i ich rodzin. Ma na to środki ze swoich zasobów.

Prosimy do zdjęcia

Żeby otrzymać darmową wejściówkę na występ, trzeba przedstawić zaświadczenie o niezaleganiu z opłatą za odbiór odpadów - wydawane są na parterze w siedzibie SM. Potem w sekretariacie na I piętrze można odebrać wejściówkę - ale trzeba stanąć przed aparatem fotograficznym.

- Jeszcze proszę do zdjęcia - mówi pani w sekretariacie, zanim wyda wejściówkę. Potem ustawia tak, żeby aparat uchwycił głowę. Nie trzeba nic podpisywać. Na koniec jest wydawana wejściówka z wypisanym na niej nazwiskiem.

Po co przy wydawaniu biletu robione są zdjęcia?

Jacek Tomasiak, prezes SM w Lubartowie, tłumaczy, że to ma zapobiec odsprzedawaniu biletów osobom spoza spółdzielni.

- Robimy to od trzech lat, od kiedy był wielki handel biletami. Mamy weryfikację w celu skontrolowania, czy ten, który podchodzi do wejścia, to ten, który wziął bilety. Działamy w oparciu o ustawę o Spółdzielniach Mieszkaniowych. Bilety są finansowane z nadwyżki bilansowej. Mogą z nich skorzystać wyłącznie członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej i ich rodziny, które z nimi zamieszkują. Natomiast trzy lata temu nasze bilety były sprzedawane po 200 - 300 zł na czarnym rynku. Jak jeszcze mieliśmy kabarety w namiocie, było tak, że jedna trzecia publiczności to byli ludzie spoza SM, z domków jednorodzinnych. Śmiali mi się w twarz. Ja nie chcę mieć problemów z prokuratorem, więc uszczelniliśmy system. Od tamtej pory nie słyszałem, żeby bilety były sprzedawane. Przy weryfikacjach przy wejściu widzę już samych członków SM. Tylko po to jest to robione - mówi prezes SM Jacek Tomasiak.

Sprawdzą, czy ty to ty

Weryfikacja odbywa się przy wejściu na salę.

- Na bilecie jest kod QR, możemy kliknąć, otwiera nam się zakładka ze zdjęciami. Możemy sprawdzić, czy to ta osoba po numerze biletu. Nie ma sytuacji, żeby wszedł ktoś, kto nie ma zrobionego zdjęcia. Jeśli ktoś nie chce zdjęcia, nie dostanie biletu. Do tego ludzie się już przyzwyczaili, to nie jest nowość. Ludzie to zaakceptowali, bo byli wkurzeni. Dostawałem sygnały: To jest pani, która nie jest mieszkańcem SM. Dlaczego ona weszła? - i co miałem odpowiedzieć? Od kiedy mamy zdjęcia, takich sytuacji już nie mamy. Tak samo jest na siłowni. Żeby się zapisać, trzeba zrobić zdjęcie do karnetu. Chodzi o to, żeby nie było przekazywania karnetów, że ktoś sobie kupi karnet open i wejdzie na niego pięć innych osób. Nie odkryliśmy Ameryki, przy każdych masowych imprezach jest sytuacja taka, że to się weryfikuje. To jest system skopiowany od innych firm, które organizują podobne imprezy. Przestrzegamy przepisów RODO, zdjęcia nie są nigdzie archiwizowane, po imprezie są usuwane z twardego dysku - mówi prezes Tomasiak. - Wcześniej nie mieliśmy możliwości weryfikacji, a teraz bilet jest przypisany do konkretnego imienia i nazwiska, do konkretnej osoby - dodaje.

Co w sytuacji, kiedy mieszkaniec spółdzielni chce wziąć bilety dla całej rodziny?

- Ludzie już o tym wiedzą i przynoszą zdjęcia kilku osób, żeby zrobić im zdjęcie. W pierwszym roku było najwięcej pytań, teraz nie mamy z tym żadnych problemów - mówi prezes SM.

Na początku tygodnia wykonane były już zdjęcia ponad 570 osób. Prezes SM w spółdzielczej telewizji mówił, że spodziewa się wydania około 1000 wejściówek.

Marcin Kusyk

72-latek z Puław kliknął link i stracił 20 tys. zł

Puławy: 72-letni mieszkaniec naszego miasta stracił 20 tysięcy złotych, kiedy podczas próby sprzedaży opon na internetowym portalu ogłoszeniowym dał się zmanipulować oszustowi. Policja apeluje o zachowanie ostrożności, gdyż skala oszustw w Internecie stale rośnie.

Wszystko zaczęło się, gdy 72-letni mężczyzna wystawił na sprzedaż opony do samochodu za pośrednictwem popularnego internetowego portalu ogłoszeniowego. Jak relacjonuje poszkodowany, po niedługim czasie otrzymał wiadomość, że opony zostały kupione i musi potwierdzić płatność. We wspomnianej wiadomości znajdował się także link.

- Mężczyzna kliknął link i otrzymał informację, że kupujący dokonał opłaty w wysokości 6 tysięcy złotych. Zaraz potem zadzwonił do niego nieznany numer. Rozmówca przedstawił się jako osoba z nadzoru transakcji portalu i polecił 73-latkowi aktywować link oraz zwrócić tysiąc złotych - wyjaśnia komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Głos z telefonu ponaglał starszego mężczyznę, który pod wpływem presji i napiętego harmonogramu dał się namówić oszustowi na zalogowanie się na swoje konto bankowe oraz podanie kodu BLIK.

- Gdy zauważył, że coś się nie zgadza i zaczął dopytywać, połączenie zostało przerwane. Po sprawdzeniu stanu konta okazało się, że zniknęło z niego prawie 20 tysięcy złotych. Część pieniędzy została wypłacona za pomocą BLIK-ów, a część przelana na konto w Irlandii - relacjonuje Ewa Rejn-Kozak

Dopiero wtedy puławianin zablokował dostęp do swojego rachunku i zgłosił się do komendy.

Policjanci przypominają, że sprzedając w Internecie, również można zostać oszukanym. Aby tego uniknąć, nie należy klikać nieznanych linków przesłanych w wiadomościach, uważnie czytać SMS-y autoryzacyjne i nie reagować na prośby o zalogowanie się do konta bankowego.

Mateusz Kowalski

Dachował, bo chciał uniknąć zderzenia z sarnami

31-letni kierowca opla trafił do szpitala po tym, jak chcąc uniknąć zderzenia z sarnami, zjechał na pobocze, stracił panowanie nad autem, wypadł z drogi i dachował.

Fot. KPP Puławy

31-letniemu kierowcy pierwszej pomocy udzielili świadkowie zdarzenia. Pomogli mu też wydostać się z samochodu

Do zdarzenia doszło w środowy poranek na drodze wojewódzkiej nr 801 między Puławami a Dęblinem na wysokości miejscowości Gołąb (gmina Puławy).

Przed maskę opla, którym jechał 31-latek, nagle wyskoczyły sarny. Mężczyzna zadziałał instynktownie - chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na pobocze, ale stracił panowanie nad autem, zjechał i do rowu i dachował.

- Pierwszej pomocy udzieliły mu osoby, które jechały za nim. Wspólnymi siłami przez bagażnik pomogły zakleszczonemu w pojeździe kierowcy wydostać się na zewnątrz - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

31-latek został przetransportowany do szpitala do Puław, był trzeźwy.

Marta Pietroń

Oszukany przez „pracownika banku" stracił blisko 60 tys. zł

Łęczna: Blisko 60 tys. zł stracił 33-latek o po kontakcie z rzekomym pracownikiem banku.

Do łęczyńskich policjantów zgłosił się 33-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego.

- Z jego relacji wynikało, że odebrał telefon od mężczyzny podającego się za pracownika banku. Chciał zweryfikować informację dotyczącą wniosku o kredyt oraz wniosku o wypłatę środków z konta - relacjonuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej. - Rzekomy pracownik banku poinformował, że celem anulowania złożonych wniosków należy zainstalować aplikację Zoom, a następnie zalogować się do aplikacji swojego banku. 33-latek postępował zgodnie z przekazanymi instrukcjami. Dokonał kilku przelewów i wygenerował kody blik.

Żona zgłaszającego, słysząc prowadzoną rozmowę, natychmiast zadzwoniła na infolinię banku. Wówczas fikcyjny pracownik banku rozłączył się.

Z konta 33-latka zniknęło blisko 60 tys. zł.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 1d51a4f843

Podejrzany o podwójne zabójstwo zatrzymany. Bartłomiej B. dotarł już na Podkarpacie

Podejrzany o podwójne zabójstwo Bartłomiej B. przez 10 dni skutecznie uciekał policjantom. Wpadł w miejscowości Żarnowa na Podkarpaciu, gdzie ukrywał się na poddaszu jednego z pustostanów. - Był już przebrany, miał przy sobie mapę i, jak nam powiedział, chciał uciekać przez Słowację na południe Europy - informują policjanci. Mężczyźnie grozi nawet dożywocie za kratami.

Fot. Policja

Przez 10 dni podejrzany o podwójne zabójstwo ukrywał się i uciekał przed policyjną obławą

Bartłomiej B. w specjalnym kasku ochronnym. Jest nakładany groźnym zatrzymanym, by zmniejszyć ryzyko ich samookaleczenia oraz chronić np. policjantów przed uderzeniem głową

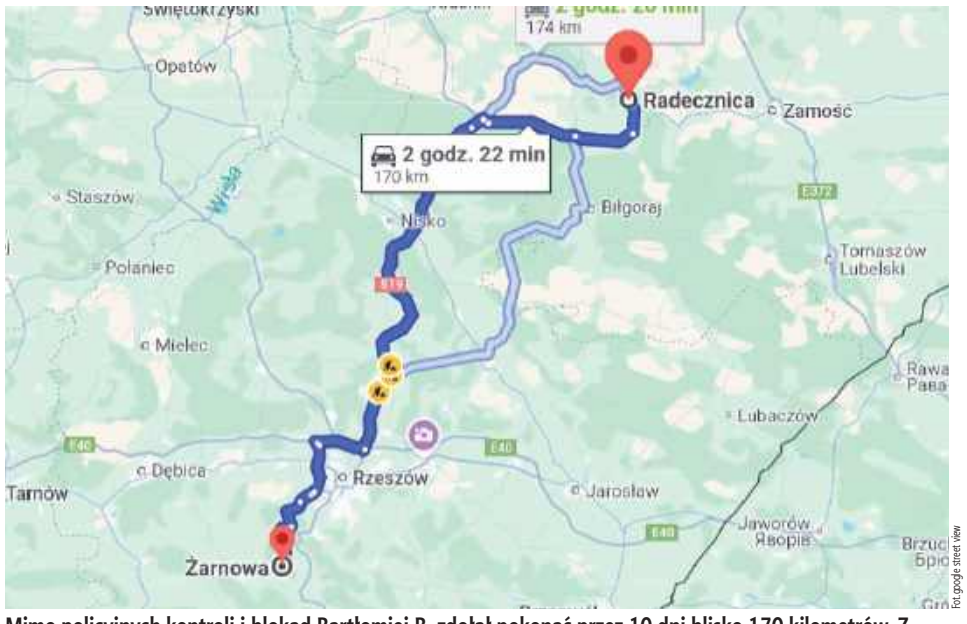

Fot. google street view

Mimo policyjnych kontroli i blokad Bartłomiej B. zdołał pokonać przez 10 dni blisko 170 kilometrów. Z Żarnowej chciał się kierować w stronę Słowacji

Podejrzany o podwójne zabójstwo został przewieziony do Zakładu Karnego w Zamościu

Bartłomiej B. (już bez nazwiska, bo został zatrzymany) jest podejrzewany o podwójne zabójstwo, do którego miało dojść w Zagumniu (gm. Biłgoraj). W lipcu tego roku miał dopuścić się brutalnego zabójstwa swojego brata i ojca. Mężczyzna zaatakował swoich bliskich siekierą. Po dokonaniu zbrodni został zatrzymany przez policję i osadzony w zakładzie karnym w Zamościu, a później przewieziony na obserwację do szpitala psychiatrycznego w Radecznicy z powodu próby samobójczej. W poniedziałek (7 października) wczesnym rankiem uciekł ze szpitala.

Bartłomiej B. był poszukiwany listem gończym i nieuchwytny. Pojawiały się sygnały od mieszkańców, miał być widziany w gminie Biłgoraj i na Podkarpaciu, ale obława nie przynosiła efektu. A szukało go blisko 300 policjantów, Straż Więzienna, do tego śmigłowiec, drony i psy tropiące.

Do zatrzymania poszukiwanego mężczyzny doszło w końcu w środę (16 października) wieczorem na terenie województwa podkarpackiego. Funkcjonariusze ustalili miejsce pobytu poszukiwanego 34-latka dzięki działaniom operacyjnym. Policjanci z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie oraz w Rzeszowie zatrzymali go ukrytego na poddaszu pustostanu w miejscowości Żarnowa. W działaniach wsparli ich również policjanci z wydziałów kryminalnych.

- Został zatrzymany w pustostanie na poddaszu. Był całkowicie zaskoczony. Był już przebrany w inne ubranie. Miał przy sobie mapę Polski. I, jak stwierdził sam, zmierzał na południe, przez Słowację na południe Europy - **informują policjanci.**

REG

Jak to możliwe, że przedarł się przez policyjne kontrole drogowe i z Radecznicy, poprzez Ziemię Biłgorajską, dotarł aż do Rzeszowa?

- Kiedy wystawiliśmy za nim list gończy i pokazaliśmy jego wizerunek, to praktycznie każdego dnia dostawaliśmy zgłoszenia, różne sygnały i mniej lub bardziej wiarygodne wskazówki od ludzi. Wszystkie bez wyjątku trzeba sprawdzić, ale niektóre naprawdę były przydatne. Okazało się, że w powiecie przeworskim ktoś ukradł volkswagena, poruszał się nim, a kiedy skończyło się paliwo, to zostawił kluczyki w aucie, dojechał do Rzeszowa i porzucił samochód, dalej idąc pieszo. Przejrzeliśmy dokładnie rzeszowski monitoring i okazało się, że to on dotarł do stolicy Podkarpacia, co było widać na kamerach. A dalej to już poszło z górki – **mówi jeden z policjantów biorących udział w poszukiwaniach mężczyzny.**

Bartłomiej B. część trasy pokonywał pieszo i w ten sposób dotarł do niewielkiej wsi Żarnowa na Podkarpaciu. Informowali o tym m.in. grzybiarze, którzy zgłaszali, że w okolicy kręci się mężczyzna łudząco podobny do poszukiwanego.

- Podejrzewaliśmy, że będzie chciał przekroczyć granicę i próbować przedzierać się dalej na Słowację. Prędzej czy później wiadomo było, że musi wyjść z lasu. W lesie w październiku ciężko jest przetrwać. Nie ma pożywienia, nie ma wody. Musiał szukać opuszczonych zabudowań. I w takim pustostanie został zatrzymany. Były tam rzeczy, m.in. ubrania, w które się przebrał. Próbował zdobywać jedzenie po śmietnikach, przy gospodarstwach czy obok marketów. Podczas zatrzymania był zaskoczony – **ujawnia policyjny informator.**

34-latek był tak mocno zaskoczony, że nawet nie próbował uciekać, kiedy na poddaszu opuszczonego budynku niezapowiedzianą wizytę złożyli my policjanci, którzy znaleźli przy nim m.in. mapę Polski. Mężczyzna potwierdził, że planował dalszą ucieczkę w stronę Słowacji, a później do Włoch. Bartłomiej B. w Żarnowej czuł się na tyle swobodnie, że wybrał się nawet na zakupy do miejscowego wiejskiego sklepiku.

Jak to możliwe, że B. w ogóle uciekł przez okno w łazience, choć był przecież pilnowany przez strażników w szpitalu psychiatrycznym w Radecznicy? To znaczy miał być pilnowany, bo strażnicy najprawdopodobniej smacznie spali.

Ustalenia trwają, ale wszystko wskazuje na to, że przed godziną 4 rano mężczyzna miał wejść do toalety, wygiąć kratę w oknie, zsunąć się po rynnie i spokojnie oddalić z terenu szpitala. Najprawdopodobniej dopiero po trzech godzinach od jego ucieczki strażnicy zauważyli, że Bartłomieja B. jednak już tu nie ma i dopiero powiadomili policję. Uciekinier miał już wtedy nad nimi przewagę.

- Obaj funkcjonariusze zostali zawieszeni w obowiązkach służbowych. Trwa postępowanie wyjaśniające w tej sprawie - tłumaczy major Łukasz Pruchniak, rzecznik Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Lublinie. Sam dyrektor SW w regionie pożegnał się zresztą ze swoim stanowiskiem.

Przypomnijmy, że Bartłomiej B. będzie odpowiadał za podwójne zabójstwo, do którego doszło w lipcu w Zagumniu (gm. Biłgoraj). Zatrzymany 34-latek przyznał się wtedy do winy, a powód swojego zachowania tłumaczył konfliktem z pokrzywdzonymi.

Pierwszą noc po zatrzymaniu mężczyzna spędził w areszcie Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Stąd decyzją prokuratury został przetransportowany do Zakładu Karnego w Zamościu. Grozi mu dożywocie.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 1d51a4f843

Jak fiński marszałek uratował właściciela Kozłówki, cz. II

Z portretu uśmiecha się mężczyzna w wojskowym mundurze i futrzanej czapie. W tle - fińska flaga. To marszałek Carl Gustaf Mannerhiem. Portret namalowała Jadwiga (Inka) Zamoyska, córka ostatniego ordynata dóbr kozłowieckich, Aleksandra Leszka Zamoyskiego. Jest wdzięczna fińskiemu marszałkowi, który w czasie wojny przyczynił się do uratowania życia jej ojca.

Aleksander Leszek Zamoyski, ordynat kozłowiecki jako więzień obozu w Auschwitz. Zdjęcie z wystawy w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

Marszałka Carla Gustafa Mannerheima już we Wspólnocie przedstawialiśmy. Jako przedstawiciel fińskiej arystokracji służył w armii rosyjskiej (do 1917 r. Finlandia należała do Rosji). Dosłużył się stopnia generalskiego. W początkach swojej kariery wojskowej służył na ziemiach polskich znajdujących się pod zaborem rosyjskim. Nawiązał bardzo bliskie stosunki z polskimi arystokratami. Wśród jego przyjaciół był Adam Zamoyski, ordynat kozłowiecki. W czasie I wojny światowej Mannerheim, jako generał rosyjskiej kawalerii, walczył pod Opolem Lubelskim. Pod koniec września w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce odbyła się poświęcona fińskiemu marszałkowi konferencja, w której brali udział m.in. Jadwiga (Inka) Zamoyska, córka ostatniego ordynata Aleksandra Leszka Zamoyskiego i główny inwentaryzator Muzeum Zamoyskich Sławomir Grzechnik. Tematem były m.in. związki marszałka Mannerheima z właścicielami Kozłówki.

Biała Finlandia przeciw Czerwonej Finlandii

W 1917 r. carska Rosja upadła z hukiem, po rewolucji październikowej władze przejęli bolszewicy. W grudniu Finlandia ogłosiła niepodległość. W latach rewolucyjnego zamętu Mannerheim wyciągnął pomocną rękę do Zamoyskich. Jak mówił Sławomir Grzechnik, to dzięki Mannerheimowi Adam Zamoyski zdołał dotrzeć do Finlandii z ogarniętej rewolucją Rosji. Dzięki interwencji Mannerheima udało się wydostać z rewolucyjnego Kijowa Helenę - córkę Adama i jej dzieci. Adam i jego syn Aleksander Leszek pojechali potem do Francji, do tworzącej się tam Błękitnej Armii gen. Hallera.

Rewolucja nie ominęła także Finlandii - tak, jak w Rosji, doszło tam do wojny domowej i tak samo nazwano przeciwne obozy - Biali i Czerwoni. Generał z całą bezwzględnością tłumił rewolucyjne zapędy, niektórzy zarzucali mu wręcz okrucieństwo, dla lewicy stał się „białym rzeźnikiem". Po stronie Białej Finlandii walczył Legion Polski utworzony w Wyborgu. W jego szeregach - Maria Zamoyska, żona Adama.

- Podczas wykonywania zadań szkoleniowych Legionu Maria Zamoyska bez trwogi stawiła czoła niebezpieczeństwom zagrażającym jej jednostce ze strony bolszewików i z oddaniem wywiązywała się ze swoich obowiązków - napisał dowódca Legionu, Stanisław Prus-Bogusławski we wniosku o odznaczenie hrabiny Krzyżem Walecznych.

Mannerheim pełnił najpierw rolę regenta Finlandii, w lipcu 1919 r. odbyły się tam wybory prezydenckie, w których niechętnie wystartował i nie wygrał. Jako osoba prywatna przyjechał do Warszawy. To wtedy spotkał się z Piłsudskim. Jak wspominał, korzystał z gościny polskich przyjaciół. Być może odwiedził Adama Zamoyskiego w jego pałacu przy ul. Foksal w Warszawie.

Białe Róże dla Zamoyskich

Mannerheim i właściciele Kozłówki utrzymywali kontakty w okresie międzywojennym. Adam i Maria Zamoyscy zostali odznaczeni Orderem Białej Róży, najwyższym fińskim odznaczeniem przyznawanym cudzoziemcom.

Nadszedł rok 1939, groźny i krwawy dla Polski i Finlandii. Aleksander Leszek Zamoyski walczył w obronie kraju jako oficer 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, m.in. w ostatniej bitwie pod Kockiem. Po upadku Polski marszałek Mannerheim napisał osobisty list kondolencyjny do polskiego posła w Finlandii, Henryka Sokolnickiego.

Zimą 1939 r. Finlandia padła ofiarą agresji ZSRR. Marszałek Mannerheim jako naczelny dowódca fińskiej armii skutecznie bronił swojej ojczyzny. W czasie tej wojny ciągle nosił oficerki od warszawskiego szewca Stanisława Hiszpańskiego. Przewaga ZSRR była jednak zbyt wielka, Finowie musieli się pogodzić ze stratą Karelii - obronili za to niepodległość. Myśląc o odzyskaniu utraconej Karelii, w 1941 r. stanęli po stronie Niemiec ruszających na ZSRR. Sojusz fińsko - niemiecki przetrwał do 1944 r.

Ratunek dla ordynata

Adam Zamoyski umarł w 1940 r. Ordynatem został Aleksander Leszek. Jako patriota zaangażował się w antyniemiecką konspirację. Działał w Związku Walki Zbrojnej. W 1941 r. Niemcy wpadli na trop jego podziemnej działalności. Został aresztowany, najpierw osadzony na Zamku w Lublinie, gdzie był okrutnie przesłuchiwany. Był potem więźniem obozów w Auschwitz i Dachau. Przez półtora roku przebywał tam z wyrokiem śmierci i ze zmniejszonymi racjami żywnościowymi.

Żona ordynata, Jadwiga Zamoyska, pisała do przedwojennych znajomych, ważnych osób z całej Europy. Tylko fiński marszałek odpisał w liście z 7 lipca 1941 r.: „Uczynię wszystko, co w mojej mocy". Interwencja Mannerheima u Niemców poskutkowała. Pod koniec 1942 r. Aleksander Leszek Zamoyski zaczął być traktowany jako więzień honorowy. Poprawiły się jego warunki bytowe.

Hrabina podjęła też próbę wydostana męża z obozu. Napisała do marszałka Mannerheima z propozycją, żeby Aleksander mógł wstąpić do armii fińskiej i walczyć przeciw bolszewikom, jak w 1920 r. Według rodzinnego przekazu Zamoyskich marszałek Mannerheim rozmawiał o tym z Hitlerem. Wódz III Rzeszy miał jednak warknąć: „Chcielibyście Zamoyskiego na adiutanta. Nie ma mowy!".

Aleksander Leszek Zamoyski wolności nie odzyskał, jednak dzięki wstawiennictwu Mannerheima przeżył wojnę, choć do Kozłówki nigdy już nie wrócił. Zamoyscy zachowali wdzięczną pamięć o Mannerheimie. W styczniu 1948 r. Zamoyscy przebywający w Anglii wysłali list do marszałka podpisany przez całą rodzinę. Dzieci dopisały: „Dziękujemy za tatę!". Inka urodzona w 1950 r. na emigracji w Kanadzie namalowała jego portret. A Aleksander Leszek na przyjęciach podawał wódkę przyrządzoną według receptury fińskiego marszałka, z dodatkiem słodkiego wermutu i kilku kropel ginu.

Marcin Kusyk

Jadwiga (Inka) Zamoyska: Marszałek Mannerheim był w mojej rodzinie wspominany bardzo sympatycznie. Po pierwsze to był sympatyczny człowiek. Ale przez to, że mój ojciec był skazany na śmierć, nie było jak go ratować, mama wysłała listy po całej Europie. Mannerheim był jedynym, który odpowiedział i zrobił. To nie było tak „direct", to było krętymi drogami. Bez Mannerheima nie byłoby taty i nie byłoby mnie. Naturalnie rodzina była bardzo wdzięczna, że jednak tata się uratował. Nie pamiętam, czyja była inicjatywa, może moja, ale bardzo chciałam namalować ten portret. Bardzo chciałam, żeby to był taki miły i ciepły portret, a nie taki bardzo militarny, nie wiem, czy mi się udało, czy nie, ale nie jest na nim bardzo drogi.

REG

eprasa.pl 1d51a4f843

Witamy na świecie!

Aleksander Sugier z tatą, Starościn, gm. Kamionka,
ur. 19 października,
g. 4:22, 3,58 kg, 56 cm
Rodzice: Irina i Marcin (na zdjęciu)

Ignacy Wasilewski,
Kierzkówka, gm. Kamionka,
ur. 17 października,
g. 10:13, 3130 g, 52 cm
Rodzice: Monika i Tomasz

Tymoteusz Kulenty,
Krasew, pow. radzyński
ur. 17 października,
g.15:08, 3640 g, 52 cm
Rodzice: Daria i Krzysztof

Adrianna Piech,
Ludwinów, pow. łęczyński,
ur. 17 października,
g. 6:18, 3240 g, 54 cm
Rodzice: Kinga i Sebastian
Siostra: Zuzanna (6 lat)

Florentyna Borzęcka,
Nowy Pawłów, pow. bialski
ur. 18 października,
g. 9:45, 3,20 kg, 51 cm
Rodzice: Joanna i Konrad
Rodzeństwo: Hania (6 lat), Pola (4 lata)

Lilianna Leszcz,
Stasinów, pow. radzyński
ur. 18 października,
g. 4:00, 3130 g, 53 cm
Rodzice: Natalia i Rafał

A U T O P R O M O C J A

Już wkrótce
dodatek specjalny
Kalendarz na rok

Już za parę tygodni w naszych gazetach pojawi się dodatek specjalny KALENDARZ 2025. Zapraszamy do wspólnej publikacji firmy z powiatów: bialskiego i międzyrzeckiego, lubartowskiego i łęczyńskiego, łukowskiego, radzyńskiego oraz parczewskiego.

Dlaczego wato?

Kalendarz jest nie tylko formą reklamy, ale również podręczną ściągą w momentach, gdy poszukiwane są konkretne usługi i fachowcy z regionu.

Liczba miejsc jest ograniczona.

Nasi specjaliści odpowiedzą na wszystkie Państwa pytania:

Ewa,
Lubartów,
Łęczna,
Biała Podlaska
oraz Międzyrzec Podlaski
- 691 648 641

Agata,
Radzyń Podlaski,
Parczew,
Łuków
- 517 070 803

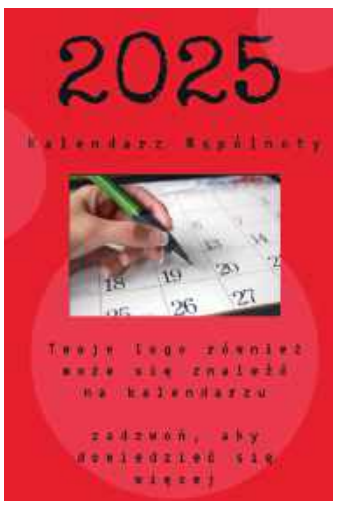

Końcowy termin przyjmowania zgłoszeń do kalendarza:
poniedziałek, 29 października, godz. 14.30!

PODPATRZONE

Przywracamy rubrykę „podpatrzone". Zapraszamy, byście to Wy, nasi Czytelnicy, byli jej autorami.

Drodzy Czytelnicy, czekamy na Wasze zdjęcia. Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia. Pokażcie nam zdjęcia absurdów i niechlubnych miejsc naszej okolicy: inwestycyjne absurdy, dziury w drodze itp.

Jako pierwsze zdjęcia w tej rubryce publikujemy te autorstwa naszego czytelnika Daniela Wertejuka z Radzynia. Na nich kometa nad Radzyniem i październikowa pełnia księżyca.

red.

Jak nadesłać do nas zdjęcie?

Najlepiej przez Facebooka albo na adres mailowy redakcji. Może to być: kontakt@24wspolnota.pl

Koniecznie należy podać autora zdjęcia, skąd jest i co jest na zdjęciu.

Spośród nadesłanych przez Was zdjęć będą mogły powstawać takie sekcje

- Mała Księżniczka, Mały Książę
- Nasze Pupile
- Pochwal się swoim okazem
- Podpatrzone

Superpełnia Księżyca, która miała miejsce w nocy z 17 na 18 października, była jednym z najbardziej spektakularnych zjawisk astronomicznych tego roku. Zjawisko to, zwane również „Księżycem Myśliwych", miało szczególną nazwę związaną z dawnymi tradycjami polowań, gdy myśliwi korzystali z jasnego światła pełni księżyca, aby łatwiej tropić zwierzynę, przygotowując zapasy na zimę. Był to trzeci superksiężyc w 2024 roku, ale zarazem najbardziej imponujący, ponieważ Księżyc znajdował się najbliżej Ziemi spośród wszystkich tegorocznych pełni.
Zdjęcie nadesłane przez Daniela Wertejuka z Radzynia

Kometa nad Radzyniem. Zdjęcie nadesłane przez Daniela Wertejuka z Radzynia

REG

eprasa.pl 1d51a4f843

Z zapomnianego świata radzyńskich, nie tylko kalwinów i arian

Kiedy na Północnej Lubelszczyźnie było więcej zborów niż kościołów

Protestantyzm na Lubelszczyznę dotarł zaskakująco szybko. Już czterdzieści lat po wystąpieniu Marcina Lutra w Norymberdze wyznania reformowane (głównie arianizm kalwinizm) stały się na kilka dekad dominującymi wśród znaczniejszej szlachty i mieszczan. Mimo to kwestia religijnego pejzażu regionu w drugiej połowie XVI wieku jest słabo obecna w powszechnej świadomości. Próbą uzupełnienia białej plamy jest zbiór szkiców dr. Tomasza Mańko „Ocalić od zapomnienia. Szlakiem kulturowego dziedzictwa protestanckiego na ziemi radzyńskiej".

Na pierwszym planie budynek plebanii w Kocku znany jako kalwińska kaplica zbudowany został w XVI wieku i jest jedynym oryginalnym, zachowanym tego typu obiektem w regionie. Zdjęcie z lat siedemdziesiątych XX wieku

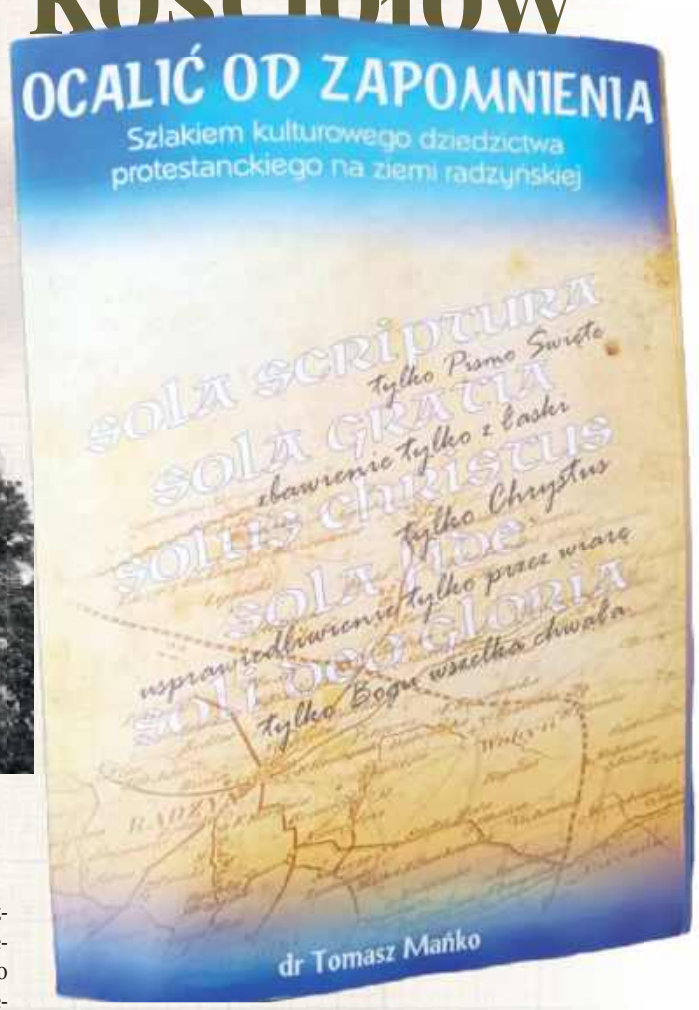

Tomasz Mańko „Ocalić od zapomnienia. Szlakiem kulturowego dziedzictwa protestanckiego na ziemi radzyńskiej", Radzyń Podlaski 2024, wyd. 2. Egzemplarz można otrzymać bezpłatnie - o ile jeszcze będzie... - pisząc pod adres mailowy www.kchweradzyn.pl

Autor jest pastorem działającego w Radzyniu Podlaskim Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (należącego do spektrum niezależnych kościołów protestanckich orientacji ewangelikalnej). Publikacja jest owocem badań, konferencji i wystaw przeprowadzonych w 2017 roku w ramach realizacji projektu o takim samym tytule. Zasięg terytorialny pracy jest znacznie szerszy niż wskazuje tytuł: dość szczegółowo opisuje również dzieje reformacji w takich ośrodkach jak Kock, Lewartów (Lubartów) i okolice Łukowa. Warto polecić ją starannej uwadze wszystkich miłośników lokalnej i nie tylko historii, ponieważ przedstawia dość słabo obecny w publicznej świadomości element wielokulturowej, wieloetnicznej i wieloreligijnej mozaiki jaką była Lubelszczyzna, zwłaszcza jej północna część.

Dwa razy więcej kalwinów niż katolików

Echa wydarzeń w Niemczech, Szwajcarii i Francji nad Bugiem i Wieprzem zaczęły rezonować w ciągu kilkunastu lat. Jednym z pierwszych aktywnych, świetnie władających piórem zwolenników nowego porządku jest m.in. Biernat z Lublina (wcześniej pracujący jako sekretarz i starosty w Łukowie). Swoje robili też kupcy z Zachodu. Grunt jest podatny: katolickie duchowieństwo nie świeci ani przykładem ani poziomem intelektualnym. W państwie późnych Jagiellonów nie ma też miejsca na żadne administracyjne bariery. Rachuje się, że w sumie ok. 1570 r. w Lubelskiem (nie licząc samego Lublina) było 36 parafii kalwińskich, 3 ariańskie i... 15 kościołów rzymskokatolickich.

Wyganiano księdza, zatrudniano pastora

Rozwój ruchu reformacyjnego (wewnętrznie niesłychanie zróżnicowanego) związany jest w regionie zwłaszcza z rodziną Firlejów. Synowie Piotra Jan, Mikołaj i Andrzej, każdy w swojej domenie, zamienia kościoły w Lubartowie, Czemiernikach, Kocku, Markuszowie na zbory.

Nie jesteśmy pewni, kiedy obydwa istniejące w Kozimrynku (ówczesna nazwa Radzynia) kościoły oddane zostały protestantom. Po jakimś czasie główna świątynia parafialna pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny wróciła do katolików, w starszym, drewnianym pw. Świętej Trójcy różnowiercy modlili się do ok. 1630 roku. Zbór ariański istniał również w nieodległym od Radzynia Żabikowie.

Hałaśliwa teologia lubartowska

Protestancka społeczność Lewartowa mogła w czasach Mikołaja Firleja (po 1557) liczyć na systematyczny dopływ świeżej krwi w postaci sprowadzanych z Zachodu rzemieślników i artystów. Miasto tętniło więc od debat między arianami a zwolennikami Lutra czy Kalwina. Każda orientacja miała swoje miejsce modlitwy, działało też znakomite, dość nowatorsko prowadzone, gimnazjum. Nieliczni wierni katoliccy najbliższy kościół mieli w odległej o kilka kilometrów Łucce.

W 1592 roku w Lewartowie doszło do słynnej debaty, gdzie nad kwestią relacji Osób Trójcy Świętej debatowało 150 uczonych katolickich (reprezentowanych oczywiście przez jezuitów), husyckich, ariańskich i kalwińskich, w tym takie znakomitości jak miejscowy prefekt Grzegorz Jankowski, Franciszek Jezierski z Kurowa, arianie Wojciech z Kalisza i Jan Niemojewski oraz tej miary intelektualiści co Marcin Czechowic, Faustyn Socyn czy Erazm Otwinowski.

Czasy świetności protestantyzmu w Lewartowie skończyły się w w początkach XVII stulecia (upadek zboru ariańskiego) i ok. 1642 roku - likwidacja zboru kalwińskiego. Mimo początkowych sukcesów nie udało się podjąć skutecznej rywalizacji z górującymi majątkowo, politycznie i - po reformach Soboru Trydenckiego - edukacyjne szermierzami kontreformacji.

Kock intelektualnym centrum

Wiodącym ośrodkiem intelektualnym i organizacyjnym nie tylko w skali regionu w II połowie XVI był Kock. Jan Firlej w 1555 przekazał tutejszą świątynię wyznawcom kalwinizmu. W 1595 powstało gimnazjum, dziedziczące dorobek słabnącego już wówczas lewartowskiego, cieszące się opinią jednego z najlepszych na całej Lubelszczyźnie. Wielu jego absolwentów śmiało podejmowało potem studia zagraniczne. Miasteczko często gościło różnowiercze synody (czyli konferencje na których debatowano o kontrowersyjnych zagadnieniach teologicznych i relacjach między różnymi orientacjami protestanckimi). Poważnymi ciosami okazały się jednak najazdy Chmielnickiego i potem związane z „potopem", w czasie których zniszczono budynki i znakomitą bibliotekę. Po 1661 zbór przestaje działać.

Na przełomie XVI i XVI wieku w rękach protestanckiej rodziny Zielińskich znalazł się tez kościół w Ulanie (dziś powiat radzyński), będącym wtedy najznaczniejszym ośrodkiem kościelnym między Łukowem, Kockiem a Radzyniem.

Miał być protestant, wyszedł prymas

Przykładem, jak szybko odwracała się religijna karta i jak nietrwałymi bywały decyzje religijne może być przykład Czemiernik. Dzielny szermierz reformacji najpierw luteranin potem kalwin, Jan Firlej wygnał katolickiego proboszcza, w 1573 roku jeszcze w trakcie koronacji zażądał od króla Walezego potwierdzenia gwarancji wolności religijnych. Na starość przekonał się jednak, że angażując się w sprawy moralności i wiary, najlepiej jednak wszystko wcześniej uzgodnić z żoną. Jego drugą małżonką była Barbara Mniszek, gorliwa katoliczka. Po śmierci Jana synów wychowała na gorących katolików: Henryk został nawet prymasem Polski...

Zbigniew Smółko

Po roku 1540 wpływy kalwińskie w Radzyniu Podlaskim oraz okolicach były na tyle silne, że istniejący budynek kościoła rzymskokatolickiego został przeznaczony na zbór kalwiński. Duży wpływ na rozwój życia religijnego w duchu Reformacji na terenach ziemi radzyńskiej posiadał Kock, z istniejącym tam zborem oraz gimnazjum kalwińskim, a także Lubartów z istniejącym zborem kalwińskim i ariańskim oraz funkcjonującymi przy nich gimnazjami. Zbór w Radzyniu Podlaskim swoją świetność reformacyjną zawdzięczał wpływowej i bogatej rodzinie Kazanowskich, która troszczyła się o jego rozwój i łożyła na jego potrzeby

O tym jak w Lewartowie ustalano w 1592 roku prawdy wiary pisaliśmy m.in. w numerze 51/2021 - zachęcamy do skorzystania z internetowego archiwum:
...Kibice wznosili okrzyki i przeszkadzali uczestnikom dyskusji. Jeden drugiemu przypisywał nieuctwo, drwił z tuszy i łysiny rywala, nie szczędzono sobie złośliwości. Na sali obrad zjawiło się mnóstwo świetnie wykształconych ludzi i chwilami było dość zabawnie, ale jednak nawet w Lubartowie nie udało się ostatecznie ustalić, czy Jezus jest równy Bogu Ojcu i czy rzeczywiście chleb i wino realnie zamienia się w Ciało i Krew...

Nie ma za to żadnych informacji, żeby w regionie w ręce protestantów trafiały prawosławne cerkwie - reformacja była, w pewnym uproszczeniu, kwestią szlachecką i mieszczańską, wiejscy chłopi dalej modlili się w obrządku wschodnim. Poważne straty prawosławie poniosło poprzez zmianę wyznania najważniejszych i najpotężniejszych rodów. Jedna z, popularnych zwłaszcza wśród historyków katolickich, interpretacji przyczyn zawarcia unii brzeskiej wskazuje, że była to próba ratowania obrządku greckiego przed zagrożeniem m.in. przez presję protestancką

REG

eprasa.pl 1d51a4f843

Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic - społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. IV)

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki

Pałac Kleniewskich na pocztówce z 1969 roku. Jego otoczenie stanowił utrzymany w angielskim stylu park, przechodzący naturalnie na tyłach budynku w las

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Franciszek Kleniewski kupił majątek koło Opola za pieniądze zarobione na inwestycjach w ciężki przemysł Zagłębia Dąbrowskiego. Jego syn Jan stworzył ze swojego działu świetnie prosperujące gospodarstwo rolne. Zainwestował we własne browar, gorzelnię, słodownię i szereg innych, wówczas wyznaczających standard nowoczesności, urządzeń. Wsparcie znajdował w osobie żony, Marii z Jarocińskich. O pokolenie od niego młodsza, z pasją społecznikowską, nie tylko pomagała mężowi w wydawaniu ale również zarabianiu pieniędzy. Pierwsze lata, zawartego w 1880 roku, małżeństwa stały pod znakiem poważnych wydatków i nawet właściciele musieli pogodzić się z pewnymi niewygodami. Dopiero po dwóch latach wzięli się za budowę pałacu. Ale opłacało się chwilę zaczekać...

Wcześniej był tu zamek

Pałac Kleniewskich nie był pierwszą rezydencją w tej miejscowości. Z pewnym trudem , wśród zarośli, po południowej stronie drogi z Opola do Józefowa, na pagórku nad rzeką Wrzelowianką, w miejscu które i do tej pory, zwłaszcza przez starszych mieszkańców, nazywane jest „pałacisko", da się wyszukać obiekty, które z pewnością zostały przetworzone ręką ludzką i zdradzają, że były kiedyś częścią jakiejś zabudowy. Głęboki dół jest pewnie resztką zawalonej piwnicy, kawałki wapienia i kamieni złączonych archaiczną zaprawą - ot i tyle zostało z budowli, która jest dla nas ciągle sporą tajemnicą. Jego dziejom przyjrzał się kilka lat temu pan Hubert Mącik m.in. w artykule opublikowanym w „Roczniku Lubelskim". Podjął tam również próbę rekonstrukcji planu założenia. Początki przez historyków kładzione są, z dużym marginesem, na wiek XVI, kiedy władały tu rodziny najpierw Wrzelowskich a potem Słupeckich. Źródeł pisanych nie mamy za wiele - w zasadzie są to dwa inwentarze z lat 1688 i 1690, opisujące niewielki zespół, w skład którego wchodzą, częściowo zrujnowane już wówczas, poprzedzone fosą mury, sporo zabudowań gospodarczych oraz, umieszczona na przeciw bramy, rezydencjalna willa, dwupiętrowa, przynajmniej z pierwszym piętrem murowanym. W wieku XVIII resztki pełniły rolę już tylko domku myśliwskiego. Za rządów Tarłów i Lubomirskich wydaje się, że kompleks po prostu został porzucony.

Opis kluczkowickiego zamku z artykułu p. Mącika:

„Założenie, konsekwentnie określane w obu dokumentach jako „zamek", składało się z właściwego zamku otoczonego murem obronnym oraz gumna na przedzamczu. Obiekty pełniące funkcje gospodarcze rozmieszczone były zarówno wewnątrz zamku, gdzie znajdowały się owczarnia, chlewy, kuchnia i sernik, jak i na zewnątrz, na gumnie, gdzie stały „stodoła o sześciorgu wrotach" i obora. Wewnątrz skoncentrowano budynki służące bezpośredniej obsłudze siedziby oraz stajnie i wozownia. Założeniu towarzyszył z pewnością ogród w jakiejś bliżej nieznanej formie. Jego częścią musiała być bowiem wzmiankowana w opisie z 1688 r. winnica"

Zamek dostrzega też Ulrik de Werdum, fryzyjski obieżyświat, towarzyszący w latach 1670-1672 w Polsce francuskiemu szpiegowi. W swoich wydanych kilka lat temu przez Muzeum w Wilanowie pamiętnikach pisze: „Wypływa tu strumyk z jeziora, przy którem u stoku góry stoi bardzo piękny zamek pomiędzy drzewami. Z zamku tego piękny widok na długą krzaczastą dolinę i jezioro"

Rezydencja warta pieniędzy

Kolejne założenie powstało około kilometra dalej. Jego wznoszenie rozpoczęto najpewniej około 1820 roku, projekt nigdy chyba nie przyjął formy kompletnej i zamkniętej. Inwestycja Kleniewskich podjęta została na miejscu wcześniej zabudowanym i z wykorzystaniem istniejących elementów. Do sporządzenia planu i wybudowania godnej zamożnego ziemianina siedziby zaproszono jednego z popularniejszych wówczas w Warszawie architektów, Konstantego Wojciechowskiego. Mający własne ambicje artystyczne Wojciechowski dobrze czuł się w dużych formach, jego zawodowe CV pełne jest realizacji w postaci budowy i przebudowy świątyń. Potwierdza to skomplikowana, wielowątkowa bryła rezydencji w Kluczkowicach. Trochę w tym klasycyzmu, trochę jakiegoś spóźnionego renesansu, z nieregularnym rzutem, kondygnacjami różnej wysokości, dominującym kontrapunktem trzypoziomowej, zakończonej kopułą wieży. Ale najwięcej niespodzianek czekało w środku...

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak kiedyś wyglądał kościół w Łukowie

Najstarsze znane nam zdjęcie wnętrza kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego (tak zwanego „pobernardyńskiego") pochodzi z maja 1916 roku i wykonano je przy okazji, pierwszych od 1794 roku, publicznych obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Świątynię wznoszono w latach 1655-1770. Początkowo dzieło zaplanowano na trzy lata, jednak najpierw najazdy Kozaków, potem zaś Węgrów Rakoczego a następnie notoryczny brak funduszów sprawiły, że nieco się przeciągnęło. Jej gospodarzami do 1864 roku byli ojcowie bernardyni, od tamtego czasu znajduje się pod opieką duchowieństwa diecezjalnego. Jej wysoka bryła dominuje nad południowo-wschodnią częścią miasta choć kiedy ją wznoszono, były to zupełne peryferie.

Niemcy, po zajęciu Ziemi Łukowskiej w sierpniu 1915 roku, realizowali politykę podjęcia próby, przynajmniej częściowego, pozyskania sympatii mieszkańców. Jej częścią była zgoda na uroczyste obchody ważnych wydarzeń narodowych. Wydaje się, że pierwsza uroczystość w maju 1916 roku miała charakter szczególnie okazały. Znamy cały szereg zdjęć wykonanych w okolicach kolegiaty Przemienienia Pańskiego (wtedy główna łukowska świątynia, pobernardyński był filią), przed którą zgromadzony jest potężny tłum ludzi, sądząc ze strojów także mieszkańców okolicznych wsi. Potem orszak przemaszerował w kierunku kościoła Podwyższenia Krzyża. Miało to cechy procesji patriotyczno-religijnej: niesiono flagi i feretrony.

Właśnie zwieńczenie tej uroczystości widzimy na zdjęciu. Wystrój kościoła nie uległ znaczącej zmianie: charakterystyczny, barokowy, ołtarz zawiera w centrum Krzyż a nad nim rzeźbę świętej Heleny. Pomiędzy nią a tabernakulum znajduje się, szczególnie tu czczona, figurka Chrystusa Miłosiernego (Frasobliwego - pisaliśmy o niej w poprzednim numerze). Co zupełnie oczywiste, nie znajdziemy na zdjęciu ołtarza tzw. soborowego - wprowadzono go pół wieku później a ksiądz w tym czasie celebrował po łacinie, tyłem do wiernych obok tabernakulum - widoczne są tam tablice zawierające stałe teksty liturgiczne. Zwraca uwagę szczególne ukwiecenie wnętrza świątyni oraz elegancja białych strojów pań, co dowodzi, że obchód miał charakter wysoce oficjalny.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 1d51a4f843

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Przegrywali dwiema bramkami, ale zapunktowali. Górnik grał z Odrą

Po ponad godzinie gry w piątkowym meczu 13. kolejki Betclic 1. Ligi Górnik przegrywał na swoim stadionie z niżej notowaną Odrą 0:2. Końcówka należała jednak do zielono-czarnych. Gole dla łęcznian strzelili najskuteczniejsi piłkarze w ekipie trenera Pavola Stano w tym sezonie.

Do Łęcznej ekipa Odry przyjechała pod wodzą szkoleniowca, który pracuje z zespołem od niespełna trzech tygodni. Jarosław Skrobacz przejął opolan 1 października, a drużyna pod jego wodzą przed starciem z Górnikiem rozegrała dwa mecze - zremisowała ze Zniczem Pruszków i została rozbita przez Arkę Gdynia. Do piątkowych zawodów w Łęcznej zespół z Opola miał na koncie tylko dwie wygrane i trzy remisy oraz aż siedem przegranych.

Z kolei podopieczni trenera Pavola Stano podchodzili do konfrontacji z Odrą po serii czterech remisów 1:1. Zielono-czarni chcieli w piątek się przełamać, wszak po raz ostatni w lidze zdobyli trzy punkty pod koniec sierpnia w Gdyni.

Na początku spotkania więcej do powiedzenia w ofensywie mieli goście. Piłkarze Odry nie zrażali się nieudanymi próbami i swego dopięli w 25. minucie gry, gdy świetnym strzałem z dystansu popisał się Dawid Czapliński. W końcówce pierwszej połowy przyjezdni podwyższyli na 2:0, a na listę strzelców wpisał się Szymon Szkliński. 18-letni pomocnik trafił głową po dośrodkowaniu pod bramkę z lewej flanki od Jakuba Szreka.

Na odpowiedź „Górników" trzeba było poczekać do 66. minuty. Marko Roginić płasko dośrodkował z lewego skrzydła w pole karne, tam piłkę opanował Damian Warchoł, wyszedł na dogodną pozycję do strzału i precyzyjnym zagraniem umieścił futbolówkę w siatce.

Pavol Stano
trener Górnika Łęczna

Na więcej po pierwszej połowie nie zasłużyliśmy

Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu bardzo nerwowa, napędzaliśmy przeciwnika stratami. Myślę, że jesteśmy grać lepiej, operować piłką. W piątek nie potrafiliśmy się dłużej utrzymać przy piłce. Konsekwencją tego był wynik 0:2, szczególnie zabolała druga stracona bramka. Cieszę się z reakcji zespołu w drugiej połowie. Gra nadal pozostawiała wiele do życzenia, ale byliśmy niebezpieczni pod bramką rywali. Strzeliliśmy dwa gole. Jeden punkt to niedosyt, ale na więcej po pierwszej połowie nie zasłużyliśmy.

To dziewiąty gol pomocnika Górnika w tym sezonie.

Zielono-czarni potrafili odrobić straty - od wyniku 0:2 do rezultatu 2:2. Branislav Spacil kilka minut po wejściu na boisko zostaił sfaulowany w polu karnym Odry, a jedenastkę wykorzystał Przemysław Banaszak. Napastnik Górnika zdobył siódmą bramkę w rozgrywkach. Razem z Warchołem są najlepszymi strzelcami zielono-czarnych w tym sezonie i obaj są w czołówce klasyfikacji.

Górnik Łęczna zremisował z Odrą Opole 2:2, choć jeszcze po godzinie gry przegrywał różnicą dwóch bramek. Z jednej strony zielono-czarni zdołali podnieść się w trudnym momencie, z drugiej łęcznianie liczyli wreszcie na komplet punktów.

Górnik Łęczna - Odra Opole
2:2 (0:2)

Bramki: Warchoł 66`, Banaszak 84` (k) - Czapliński 25`, Szkliński 38`.
Górnik: Pindroch - Zbozień, Szabaciuk, Broda (88` Barauskas), Grabowski (46` Krawczyk) - Roginić (73` Spáčil), Deja, Orlik (46` Żyra), Warchoł, Janaszek (46` Ogaga) - Banaszak.
Odra: Burta - Bartosz, Błyszko, Piroch (5` Kamiński), Szrek - Szkliński, Niziołek (70` Dudziński), Purzycki, Přikryl (90` Banaszewski), Czapliński - Wolny (70` Muratović).
Żółte kartki: Orlik, Warchoł, Szabaciuk, Ogaga - Błyszko, Bartosz, Purzycki, Szkliński.
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Dominik Smagała

WISŁA BEZ KIBICÓW

Przed łęcznianami zaległe spotkanie z Wisłą w Łęcznej. Mecz miał zostać rozegrany w sierpniu, ale został przełożony z powodu gry krakowian w eliminacjach europejskich pucharach. Zawody zostaną rozegrane we wtorek, 22 października. Mecz odbędzie się bez kibiców gości. Jak podają przedstawiciele Wisły, Górnik odmówił przyjęcia zorganizowanej grupy kibiców krakowskiego klubu. „Powyższa decyzja podyktowana została szczególnymi względami zapewnienia bezpieczeństwa wynikającymi z możliwości wystąpienia poważnych naruszeń porządku" - zacytowano pismo przesłane przez zielono-czarnych do Wisły.

Złota głowa Walisia

Po czterech porażkach nastąpiło przełamanie. Do Puław przyjechało Zagłębie Sosnowiec i przegrało. Gola na wagę trzech punktów zdobył Patryk Waliś.

W 15. minucie meczu nadeszła chwila radości dla kibiców Wisły. Kamil Kargulewicz posłał piłkę w pole karne, a Patryk Waliś, wykorzystując zamieszanie, skierował ją głową do siatki, odbijając ją uprzednio od poprzeczki. Radość na trybunach była ogromna, a Wisła objęła prowadzenie 1:0.

W kolejnych minutach gospodarze mieli szansę na podwyższenie wyniku. Bartosz Guzdek oddał strzał z dystansu, ale bramkarz Zagłębia, Kacper Siuta, zdołał odbić piłkę. Adam Gałązka, który dorwał się do futbolówki, również nie zdołał pokonać bramkarza gości. Sześć minut później Guzdek znowu miał okazję, jednak jego strzał po podaniu od Zylli nie znalazł drogi do bramki.

Po przerwie gra się ożywiła, a Zagłębie zaczęło stwarzać groźne sytuacje. W 53. minucie Gałązka trafił w słupek, a chwilę później Kamil Biliński, były król strzelców I ligi, nie wykorzystał okazji, uderzając w obrońców Wisły.

Patryk Waliś strzałem głową zapewnił trzy punkty Wiśle

Im dłużej trwał mecz, tym większa presja kładła się na zawodnikach z Puław. W 68. minucie znów piłka trafiła w słupek, tym razem po zamieszaniu w polu karnym, centrze Kargulewicza i próbie Zylli. W końcówce spotkania Zagłębie jeszcze bardziej zwiększyło napór, ale obrona Wisły, wspierana przez głośny doping kibiców, zdołała zablokować ataki gości.

Wisła Puławy - Zagłębie Sosnowiec
1:0 (1:0)

Bramka: Waliś 15`.
Wisła: Szpaderski - Waliś, Śledzicki, Gałązka, Kabaj, Kumoch, Kargulewicz, Piątek (86` Szymanek), Zylla (90+4` Cholewa), Guzdek.
Zagłębie: Siuta - Boruń (69` Acosta), Janiszewski, Niewulis, Kurtović, Zalewski (82` Mielczarek), Mularczyk (82` Uchnast), Pawlusiński (61` Zawojski), Valencia, Biliński, Snopczyński (61` Kulawiak).
Żółte kartki: Waliś, Kabaj - Pawlusiński, Boruń, Kulawiak, Zawojski.
Sędziował: Jenda (Warszawa).
Widzów: 500.

15-latek z debiutem

Szansę debiutu w II lidze dostał Rafał Cholewa.

W czwartej minucie doliczonego czasu gry zmienił Marcela Zyllę. Młody zawodnik, który 29 października skończy dopiero 16 lat, dołączył do grona najmłodszych debiutantów na poziomie centralnym. Jest wychowankiem Wisły Maciejowice.

Reprezentacja Polski zagra w Puławach!

To już 19 listopada. W ramach Elite League biało-czerwoni zmierzą się z Anglią.

Reprezentacje do lat 20 zagrają na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach. Podopieczni Miłosza Stępińskiego mają za sobą dwa mecze w rozgrywkach Elite League. Nasi przegrali 1:3 z Niemcami oraz 1:2 z Portugalią. 15 października nasz zespół zmierzy się w Łomży z Turcją. Za nieco ponad miesiąc zobaczymy reprezentację w Puławach.

Kto może wystąpić w reprezentacji Polski? Raczej nie zabraknie Mateusza Kowalczyka (zawodnik GKS Katowice). Być może zaprezentuje się mający debiut w seniorskiej reprezentacji, wychowanka Manchester United Maximillian Oyedele (obecnie Legia Warszawa), grającego coraz więcej w podstawowym składzie Legii Jana Ziółkowskiego, podstawowego bramkarza Jagiellonia Białystok Sławomira Abramowicza czy Dariusza Stalmacha z włoskiego AC Milan.

Koziej zagrał w kadrze

Dwa mecze w reprezentacji Polski U-18 ma za sobą Sebastian Koziej.

Zawodnik Wisły Puławy zagrał w ekipie Łukasza Sosina w towarzyskim dwumeczu ze Szwajcarią w Meyrin. W pierwszym spotkaniu wystąpił od 76 minuty, kiedy to zastąpił Dominika Sarapatę. Polska przegrała 0:1. W drugim starciu pojawił się na boisku w 88 minucie, zmieniając Jakuba Adkonisa. Biało-czerwoni triumfowali 3:2.

17-latek przed sezonem został wypożyczony do końca sezonu z Motoru Lublin. Umowa zawiera opcję skrócenia wypożyczenia po rundzie jesiennej.

Łączy ich Pawlak

W piątek zespół z Puław zagra w Grudziądzu.

Co łączy oba kluby? Mariusz Pawlak. 52-letni szkoleniowiec przed podjęciem pracy w Puławach odpowiadał za wyniki Olimpii. Gdy nie została z nim przedłużona umowa w ekipie Dumy Powiśla, ponownie zakotwiczył w klubie z Grudziądza. Pawlak od końcówki sierpnia jest szkoleniowcem Polonii Warszawa.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Górnik - Odra 2:2
ŁKS - Stalowa Wola 0:0
Polonia - Tychy 2:1
Znicz - Płock 2:2
Wisła - Termalica 2:0
Arka - Pogoń 2:1
Miedź - Chrobry 1:0
Kotwica - Warta 0:1
Stal - Ruch (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	10	26	26-7
2.	Wisła Płock	10	21	17-12
3.	Arka Gdynia	9	19	18-8
4.	Miedź Legnica	10	18	18-9
5.	Stal Rzeszów	10	18	18-10
6.	ŁKS Łódź	10	17	17-11
7.	Górnik Łęczna	9	17	16-12
8.	Znicz Pruszków	10	13	12-12
9.	Polonia Warszawa	10	13	12-14
10.	Ruch Chorzów	10	13	9-15
11.	Wisła Kraków	9	12	13-13
12.	Kotwica Kołobrzeg	10	10	4-6
13.	Warta Poznań	9	8	9-15
14.	GKS Tychy	9	8	9-18
15.	Odra Opole	10	8	7-18
16.	Chrobry Głogów	7	6	8-10
17.	Stal Stalowa Wola	10	5	10-19
18.	Pogoń Siedlce	10	2	6-20

NASTĘPNA KOLEJKA (25-28.10.)
Ruch - Warta, Chrobry - Kotwica, Odra - Miedź, Pogoń - Górnik (26.10., g. 20), Termalica - Arka, Płock - Wisła, Tychy - Znicz, Stalowa Wola - Polonia, Stal - ŁKS

dsm

II LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Wisła - Zagłębie 1:0
Polonia - Hutnik 2:0
Olimpia E. - KKS Kalisz 1:0
Pogoń - ŁKS II 2:0
Podbeskidzie - Zagłębie II 2:1
GKS Jastrzębie - Resovia 1:1
Świt - Rekord 3:2
Skra - Olimpia G. 2:1
Wieczysta - Chojniczanka 1;0
MECZE ZALEGŁE
Zagłębie - Pogoń 2:6
Skra - Polonia 1:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Polonia Bytom	13	36	33:10
2.	Pogoń Grodzisk Maz.	13	33	30:10
3.	Wieczysta Kraków	13	31	29:5
4.	Hutnik Kraków	14	22	20:26
5.	Chojniczanka Chojnice	14	21	18:13
6.	Resovia Rzeszów	14	21	22:23
7.	Zagłębie Sosnowiec	14	21	20:21
8.	Wisła Puławy	14	19	19:21
9.	Świt Szczecin	14	19	18:20
10.	KKS Kalisz	14	19	12:16
11.	Olimpia Grudziądz	14	17	20:19
12.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	14	16	17:20
13.	GKS Jastrzębie	14	13	17:17
14.	Rekord Bielsko-Biała	14	12	22:30
15.	Olimpia Elbląg	13	10	22:30
16.	ŁKS II Łódź	13	10	12:25
17.	Zagłębie II Lubin	13	8	17:24
18.	Skra Częstochowa	14	8	14:28

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 19:23): Olimpia G. - Wisła, Chojniczanka - Polonia, Zagłębie - Wieczysta, Rekord - Skra, Resovia - Świt, Zagłębie II - GKS Jastrzębie, ŁKS II - Podbeskidzie, KKS Kalisz - Pogoń, Hutnik - Olimpia E.
MECZE ZALEGŁE (23.10): Zagłębie II - Pogoń, ŁKS II - Olimpia E., Wieczysta - Polonia.

mp

REG

eprasa.pl 1d51a4f843

Motor - Widzew: Grad goli i wielkie emocje

Walka do ostatnich sekund, siedem bramek i emocjonalny rollercoaster. Konfrontacja piłkarzy Motoru Lublin z Widzewem Łódź w 12. kolejce PKO BP Ekstraklasy była widowiskiem na bardzo wysokim poziomie.

Mecz nie mógł się rozpocząć dla gospodarzy lepiej. Już w pierwszej akcji spotkania Piotr Ceglarz w pięknym stylu posłał piłkę do siatki piętą i na stadionie eksplodował szał radości. Bramka padła w 22. sekundzie gry i była najszybciej strzeloną w historii występów żółto-biało-niebieskich na Arenie Lublin.

Gdy upływał pierwszy kwadrans rywalizacji, podopieczni

Fot.Karol Kurzępa

Motor przerwał serię dwóch wygranych z rzędu

trenera Mateusza Stolarskiego prowadzili już 2:0. Z rzutu wolnego dośrodkowywał Bartosz Wolski, a na listę strzelców po uderzeniu głową wpisał się Sebastian Rudol.

Następnie inicjatywę przejęli goście i dość szybko przyniosło to efekty. W odstępie 180 sekund łodzianie doprowadzili do remisu za sprawą dwóch rzutów rożnych. Najpierw samobójcze trafienie zanotował Samuel Mraz, a niedługo potem bramkę na 2:2 strzelił Imad Rondić. Przynajmniej w jednej z tych sytuacji lepiej mógł się zachować stojący między słupkami Motoru Kacper Rosa.

Bramkarz lubelskiej drużyny był głównym winowajcą gola na 2:3, który padł jeszcze przed zejściem do szatni na przerwę. W niegroźnej sytuacji Rosa nie poradził sobie z pressingiem Rondicia i tak niefortunnie próbował wybijać piłkę, że ta odbiła się od nóg rywala i trafiła do siatki.

Po zmianie stron zespół czterokrotnych mistrzów Polski podwyższył prowadzenie za sprawą świetnej akcji Jakuba Sypka i precyzyjnego uderzenia dobrze dysponowanego Frana Alvareza. Lublinianie odpowiedzieli trafieniem Kacpra Wełniaka i ostatecznie komplet punktów pojechał do Łodzi.

Motor Lublin - Widzew Łódź
3:4 (2:3)

Bramki: Ceglarz 1, Rudol 14, Wełniak 86 - Mraz 22 (samobójcza), Rondić 25, 42, Alvarez 56
Motor: Rosa - Stolarski (78 Wójcik), Rudol, Najemski, Palacz (63 Luberecki), Samper, Wolski, Ceglarz, Simon (63 Scalet), M. Król (Ndiaye), Mraz (78 Wełniak)

Karol Kurzępa

Piłkarki ręczne wygrały z mistrzyniami

MKS FunFloor Lublin jest nadal niepokonany w sezonie 2024/25. W szóstej kolejce rozgrywek biało-zielone wygrały na wyjeździe z Zagłębiem Lubin.

Do przerwy gospodynie prowadziły różnicą dwóch goli. Rywalizacja była dość wyrównana i żadna ze stron nie zbudowała znaczącej przewagi.

Niespełna 120 sekund po zmianie stron na tablicy wyników widniał rezultat 13:13. Po kwadransie gry ekipa z Lubina miała o cztery trafienia więcej. To nie podłamało ambitnej drużyny gości, która zaczęła gonić wynik i w 54. minucie doprowadziła do remisu 54:54.

Z pewną dozą szczęścia lublinianki wyszły na prowadzenie i wytrzymały próbę nerwów w ostatnich fragmentach konfrontacji. Dzięki temu pokonały Zagłębie w regulaminowym czasie gry po raz pierwszy od 2021 roku. Natomiast po nagrodę MVP sięgnęła Antonija Mamic, która obroniła w środowy wieczór trzy rzuty karne, grając między słupkami ze skutecznością na poziomie 41 procent.

Z uwagi na przerwę reprezentacyjną następny mecz czeka MKS 30 października.

KGHM Zagłębie Lubin - MKS FunFloor Lublin
24:25 (13:11)

MKS FunFloor: Mamic, Wdowiak - Fedeńczak 5, Balsam 4, Rosiak 3, Andruszak 2, Tomczyk 2, Planeta 2, Matuszczyk 2, Posavec 1, Nieuwenweg 1, Olek 1, M. Więckowska 1, Pastuszka 1

Karol Kurzępa

Koszykarki mocne w lidze, słabsze w Europie

Polski Cukier AZS UMCS Lublin notuje bardzo dobry początek sezonu w Orlen Basket Lidze Kobiet. Gorzej radzi sobie natomiast w rozgrywkach międzynarodowych.

W minionym tygodniu akademiczki stoczyły dwa boje. Najpierw, podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka uległy na własnym parkiecie hiszpańskiemu Hozono Global Jairi. Pierwsze od 20 miesięcy starcie w Lublinie w ramach

Fot.Karol Kurzępa

Na zdjęciu Magdalena Szymkiewicz

EuroCup zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem ekipy gości.

Już do przerwy przyjezdne prowadziły 57:38, by ostatecznie triumfować różnicą 25 punktów. Dla gospodyń była to druga porażka w europejskich pucharach w obecnej kampanii. Nie dość, że biało-zielone zasłużenie przegrały, to w dodatku urazów w trakcie czwartkowego spotkania doznały czołowe zawodniczki - Stella Johnson i Aleksandra Stanacev.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Hozono Global Jairis
58:83
(18:31, 20:26, 14:14, 6:12)

Lublin: Johnson 19, Miskinienė 10, Stanacev 7, Ullmann 5, Zempare 4, Szymkiewicz 4, Kulińska 4, Trzeciak 3, Kusiak 2, Adamczuk, Goszczyńska, Nassisi

Kontuzjowane koszykarki nie pojechały z drużyną na niedzielny mecz do Torunia. Lublinianki zmierzyły się tam z niepokonaną jak dotąd Energą Toruń. Pomimo osłabienia, AZS UMCS pokazał się z bardzo dobrej strony. Od początku konfrontacji akademiczki umiejętnie neutralizowały silne strony przeciwniczek, grały skutecznie w ofensywie i przeważały w walce na tablicach.

Dzięki temu trzecia wygrana w sezonie stała się faktem. Na tytuł MVP rywalizacji bez wątpienia zasłużyła Magdalena Szymkiewicz. 22-letnia zawodniczka nie zeszła z boiska nawet na chwilę i rozgrywała koncertową partię, notując 35 oczek, 10 asyst oraz trzy zbiórki. Pod względem indywidualnym był to jej najlepszy ligowy występ w karierze.

– Kontuzje dziewczyn nas jeszcze bardziej zmotywowały. Od początku kontrolowałyśmy mecz, dzieliłyśmy się piłką, zbierałyśmy, więc szybko poszło po naszej myśli – podsumowała Szymkiewicz.

Energa Toruń - Polski Cukier AZS UMCS Lublin
74:91
(13:22, 19:26, 24:23, 18:20)

AZS UMCS: Szymkiewicz 35, Miskinienė 18, Kulińska 13, Ullmann 12, Zempare 8, Trzeciak 5, Adamczuk, Kusiak

Karol Kurzępa

Siatkarze jak rozpędzony walec. Znów zmiażdżyli rywali

Bogdanka LUK Lublin po raz kolejny potwierdziła znakomitą formę i tym razem bez straty seta rozbiła GKS Katowice. Podopieczni Massimo Bottiego zwyciężyli w siódmym spotkaniu z rzędu.

Przed tygodniem siatkarze z Lublina wygrali 3:1 ze Ślepskiem Malow Suwałki, ale wcale nie był to dla nich łatwy mecz. Znacznie prostsze zadanie stanęło przed nimi w Katowicach, bo miejscowy GKS miał na koncie zaledwie jedno zwycięstwo w tym sezonie i zajmował przedostatnie miejsce w ligowej tabeli.

Miało być łatwo i faktycznie było, chociaż pierwszy set zakończył się tylko dwupunktową wygraną lublinian. Ta poprzedzona była nawet kilkoma prowadzeniami GKS-u na początku seta, ale gospodarze nie wytrzymali narzuconego

Fot.Karol Kurzępa

Na zdjęciu Wilfredo Leon

przez siebie tempa gry. W drugiej odsłonie od startu prowadził LUK i poza dwoma remisami na początku GKS nie zdołał już się zbliżyć. Finalnie podopieczni Massimo Bottiego wygrali 25:20. Trzeci set był już absolutnym pokazem siły żółto-czarnych i zakończył się pewnym triumfem 25:16. Najwięcej punktów w ekipie z Lublina zdobył Wilfredo Leon (14).

Dla LUK-u było to już siódme zwycięstwo z rzędu, co po sobotnich zmaganiach zapewniło lublinianom drugie miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 19 punktów i bilansem setów 21:7. O jedno „oczko" więcej ma pierwszy PGE Projekt Warszawa, który zagrał też jeden mecz więcej. Już w środę 23 października o 20:30 czarno-żółci zmierzą się z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle w hali Globus.

GKS Katowice - Bogdanka LUK Lublin
0:3
(23:25, 20:25, 16:25)

Lublin: McCarthy (6), Sasak (2), Leon (14), Grozdanow (9), Komenda, Tuinstra (10), Thales (libero) oraz Malinowski (5), Czyrek (libero), Nowakowski (2), Sawicki (2).

Kacper Ciuksza

Koszykarze znów przegrali

Drugą porażkę z rzędu zanotował Polski Cukier Start Lublin. Tym razem czerwono-czarni w kiepskim stylu ulegli Górnikowi Wałbrzych przed własną publicznością.

Czerwono-czarni wygrali tylko pierwszą kwartę spotkania. Mecz zaczął się znakomicie dla lublinian, którzy w pierwszej kwarcie wygrali z rywalami pięcioma punktami. Tych łącznie było naprawdę sporo, bo aż 57, co zapowiadało ciekawe i ofensywne starcie. Po dość szalonym początku lublinianie opadli jednak z sił i już w drugiej odsłonie przegrali aż dziesięcioma „oczkami", przez co zeszli na długą przerwę przy wyniku 47:52.

Po zmianie stron „Startowcy" próbowali gonić, ale nie byli wystarczająco skuteczni,

Fot.Polski Cukier Start Lublin

Wygrana pojechała do Wałbrzycha

a do tego przegrywali mnóstwo zbiórek pod własnym koszem. W pewnych momentach brakowało też pomysłu na akcje, które kończyły się stratami, a w defensywie trener Wojciech Kamiński próbował zatrzymać rywali obroną strefową. W trzeciej kwarcie oba zespoły rzuciły po 25 punktów. W ostatniej odsłonie Start zbliżył się do rywali nawet na dwa punkty, ale przyjezdni kontrolowali wydarzenia boiskowe i finalnie wygrali 93:84.

- Musimy zacząć grać lepiej w obronie, jeśli myślimy o jakichkolwiek zwycięstwach. Ciężko wygrać tylko atakiem. Rywale zagrali mądrzej od nas, wykorzystywali sytuacje i mieli zawodnika, który wziął ciężar gry na siebie. U nas takiego brakowało- podsumował trener Kamiński.

Polski Cukier Start Lublin - Górnik Wałbrzych
84:93
(31:26, 16:26, 25:25, 12:16)

Lublin: Drame 23, Ramey 14, Lecomte 13, De Lattibeaudiere 11, Karolak 11, Put 10, Szymański 2, Krasuski, Pelczar

Kacper Ciuksza

REG

eprasa.pl 1d51a4f843

Lewart. I nie zmienia się nic

Lubartowianie przegrali po raz kolejny w tym sezonie. Ekipa Radosława Muszyńskiego uległa 0:4 Wisłoce Dębica.

Lewart poniósł dziesiątą porażkę w sezonie, a szóstą przed własną publicznością. Biało-niebiescy mają na koncie zaledwie 7 punktów i są tylko gorsi od Unii Tarnów, która przyjęła możliwość gry w III lidze na kilka dni przed startem sezonu. Na ten moment nie pomogła zmiana trenera. Szkoleniowiec robi co może, ale na teraz Lewartowi trudno przełamać się. Może uda się w Białej Podlaskiej? Ten mecz w najbliższą sobotę.

Mecz z Wisłoką zaczął się źle. Już w 6 minucie goście z Dębicy wyszli na prowadzenie za sprawą Damiana Łanuchy, który huknął z dystansu. Damian Podleśny nie miał szans na zatrzymanie piłki, która wpadła w okienko. Nasi mogli bardzo szybko odpowiedzieć, ale po rajcie Mateusza Kompanickiego lewą stroną i zagraniu na przedpole do Aleksa Aftyki bramkarz gości znakomicie obronił próbę gracze Lewartu z półwoleja.

Po nieco ponad pół godzinie gry przyjezdni ponownie mieli powody do zadowolenia. Michał Bogacz celnie główkował po świetnej wrzutce w pole karne Łanuchy. Jeszcze przed przerwą lubartowianie stracili Jakuba Niewęgłowskiego. Kapitan Lewartu doznał kontuzji. Jego miejsce zajął Klim Morenkov. Niedługo później było już 0:3. Goście rozegrali „krótki" rzut rożny. Łanucha zauważył na przedpolu Siedlickiego, który przepuścił piłkę do Krzysztofa Żmudy, a ten strzałem zza pola karnego trafił obok Podleśnego. Ten sam gracz mógł po chwili jeszcze raz oszukać „Kakę", ale bramkarz miejscowych wygrał sytuację sam na sam z rywalem.

Koniec meczu? Tak się wydawało. Beniaminek III ligi nie jest w stanie odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Gracze Muszyńskiego starają się, walczą, ale to trochę za mało na doświadczonych rywali. Zespół potrzebuje przełamania. I to szybko, by na dobre nie zakopać się w strefie spadkowej.

Początek drugiej połowy to strzał Morenkowa, z którym nie miał problemu Dziurgot. Ten sam zawodnik przerzucił piłkę nad obrońcą, a następnie będąc w polu karnym uderzył z półwoleja w boczną siatkę. W odpowiedzi Łanucha próbował z rzutu wolnego, ale na posterunku był Podleśny. Wisłoka miała kontrę, ale w odpowiednim momencie lubartowscy obrońcy oddalili zagrożenie. W końcówce dobrą akcję przeprowadził Łukasz Najda, który zszedł do środka i podał do Pawła Myśliwieckiego. Ten zgrał do wbiegającego Morenkova, ale Dziurgot zdołał odbić piłkę na słupek. Wisłoka popisała się kontrą. Damian Podleśny zbił piłkę na rzut rożnym. Po nim główkował Dominik Cabała i ustalił wynik zawodów.

Lewart Lubartów - Wisłoka Dębica
0:4 (0:3)

Bramki: Łanucha 6`, Bogacz 31`, Żmuda 45`, Cabała 90`.
Lewart: Podleśny - Wdowicz, Chyła, Niewęgłowski (39` Morenkov), Gede, Kompanicki (46` Najda), Wolski (61` Nojszewski), Aftyka (46` Zieliński), Drozd, Myśliwiecki, Żelisko.
Wisłoka: Dziurgot - Geniec (12` Siedlicki), Bogacz, Czarny, Grasza, Łanucha (82` Cabała), Żmuda, Strózik, Czernysz, Maik (82` Siedlik), Kulon (70` Zawiślak)
Żółte kartki: Wdowicz, Myśliwiecki, Morenkov - Siedlicki, Kulon, Strózik.
Czerwona kartka: Strózik 69`, za dwie żółte kartki.

Stracili w przewadze

Od 69 minuty zespół z Lubartowa grał w przewadze.

Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Jakub Strózik. Podopieczni Radosława Muszyńskiego stracili czwartego gola w tym meczu, grając o jednego zawodnika więcej.

mp

III LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Lewart - Wisłoka 0:4
Bramki: Łanucha 6`, Bogacz 31`, Żmuda 45`, Cabała 90`.
Podlasie - Czarni 1:1
Bramki: Kosieradzki 28` - Banik 51`.
Wisła II - Podhale 5:0
Bramki: Młyński 32`, Kuziemka 39`, Baniowski 84`, 90`, Tokarczyk 90`.
Wiązownica - Avia 0:2
Bramki: Marek 2`, Uliczny 36` (k).
KSZO - Wiślanie 1:0
Bramka: Dziedzic 90`.
Świdnicz. - Pogoń-Sokół 0:4
Bramki: Rusjan 2`, Bystrek 29`, 66`, Majda 73`.
Sandecja - Unia 3:1
Bramki: Wolsztyński 55` (k), 57`, 77` (k) - Biały 36`.
Korona II - Chełmianka 2:4
Bramki: Nojszewski 29`, Szymański 82` - Korbecki 10` (k), Kwencer 32`, Perdun 70`, Kobiałka 90`.
Star - Siarka 0:3
Bramki: Iwanidze 49`, Bracik 52`, Ogorzały 79`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	13	32	29:11
2.	Siarka Tarnobrzeg	13	28	24:12
3.	Chełmianka Chełm	13	24	27:18
4.	KSZO Ostrowiec Św.	13	23	20:17
5.	Podhale Nowy Targ	13	23	21:21
6.	Wisłoka Dębica	13	22	34:20
7.	Star Starachowice	13	22	28:17
8.	Podlasie Biała Podlaska	13	21	20:15
9.	Korona II Kielce	13	21	20:15
10.	Avia Świdnik	13	20	27:17
11.	Wisła II Kraków	13	16	29:25
12.	Wiślanie Skawina	13	16	16:16
13.	Czarni Połaniec	13	16	19:28
14.	Pogoń-Sokół Lubaczów	13	15	19:20
15.	Świdniczanka Świdnik	13	11	12:25
16.	KS Wiązownica	13	9	14:24
17.	Lewart Lubartów	13	7	10:34
18.	Unia Tarnów	13	2	10:43

NASTĘPNA KOLEJKA (26.10., godz. 17:00): Podlasie - Lewart, Podhale - Chełmianka, Unia - Korona II, Pogoń-Sokół - Sandecja, Wiślanie - Świdniczanka, Avia - Siarka, Wisłoka - KS Wiązownica, Wisła II - Czarni, KSZO - Star.

mp

IV LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Górnik II - Avia II 5:1
Stal - Gryf 8:0
Motor II - Granit 1:1
Tomasovia - Łada 3:2
Lublinianka - Sygnał 3:2
Huragan - Kłos 3:0
Hetman - Orlęta 3:5
Start - Janowianka 0:1
Opolanin - pauza

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	13	35	35:3
2.	Lublinianka Lublin	12	34	39:10
3.	Tomasovia Tom. Lub.	12	27	32:12
4.	Łada Biłgoraj	12	26	38:14
5.	Janowianka Janów Lub.	13	22	26:21
6.	Opolanin Opole Lub.	12	20	15:18
7.	Orlęta Radzyń Podl.	12	20	26:20
8.	Hetman Zamość	12	18	18:19
9.	Start Krasnystaw	12	16	16:18
10.	Motor II Lublin	13	16	22:31
11.	Sygnał Lublin	12	13	21:31
12.	Granit Bychawa	12	12	17:29
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	12	11	16:18
14.	Górnik II Łęczna	11	8	18:27
15.	Avia II Świdnik	12	7	9:37
16.	Gryf Gmina Zamość	12	4	6:25
17.	Kłos Gmina Chełm	12	3	4:25

NASTĘPNA KOLEJKA (26/27.10): Opolanin - Stal (niedz., godz. 15:00), Kłos - Górnik II (sob., godz. 14:00), Orlęta - Start, Avia II - Hetman, Sygnał - Huragan, Łada - Lublinianka, Granit - Tomasovia, Gryf - Motor II, Janowianka - pauza.
MECZ ZALEGŁY (23.10., godz. 15:00): Orlęta - Górnik II.

mp

Czapla: Powalczymy z liderem

Piłkarze z Opola Lubelskiego mieli wolne. Przypadła im pauza. Gracze Kamila Miazgi mieli czas, by wyleczyć drobne kontuzje. W najbliższą niedzielę podejmą lidera z Kraśnika.

Piłkarze Opolanina robią sobie zdjęcie po wygranej. W 12. kolejkach zgromadzili sześć takich fotek

- Stal? Zagramy bez presji. Do meczu z pierwszą drużyną w tabeli podejdziemy jak do każdego innego spotkania. Wiadomo, że zagramy z liderem, bardzo mocną ekipą, Gramy u siebie i chcemy walczyć o pełną pulę - mówi Jan Czapla.

Obrońca Opolanina przyznaje, że czuł się dziwnie. - Weekend bez meczu to coś niecodziennego w trakcie trwania rundy. Szkoda, że wypadliśmy z rytmu meczowego, bo również nie graliśmy spotkania Pucharu Polski. Z drugiej strony myślę, że taka przerwa nam się przyda. Mogliśmy podleczyć drobne urazy. Trenowaliśmy tak samo, jakbyśmy grali spotkanie w sobotę czy niedzielę. Teraz wszystko podporządkowujemy pod mecz ze Stają. Wierzę, że przerwa wpłynie na nas motywująco. Jesteśmy głodni grania i zwyciężania - dodaje.

Po 13. kolejkach ekipa z Opola Lubelskiego plasuje się na szóstym miejscu. Ma tyle samo punktów co spadkowicz z Radzynia Podlaskiego. Nasi do trzeciej w tabeli Łady Biłgoraj traci zaledwie sześć punktów. - Myślę, że nasza dotychczasowa postawa jest bardzo dobra. Idzie nam przyzwoicie, chociaż przed nami ciężka końcówka rundy. Myślę, że jeśli do końca tego roku zdobędziemy jeszcze kilka punktów, będziemy mogli zapisać połowę sezonu na duży plus. Już dzisiaj zapraszam wszystkich na spotkanie z liderem. Obiecuję, że powalczymy, a co przyniesie boisko, zobaczymy po końcowym gwizdku - kończy 19-letni defensor Opolanina.

mp

Ale tydzień łęcznian!

Zespół Łukasza Wiecha wygrał dwa spotkania.

Górnik II w środku tygodnia pokonał 4:1 Sygnał Lublin w meczu 1/4 finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Z kolei w sobotę ograł 5:1 Avię II Świdnik w lidze, notując drugie zwycięstwo w sezonie.

- W obu drużynach wystąpiło sporo zawodników z kadr pierwszych zespołów, więc spotkanie stało na wysokim poziomie. Z naszej strony widać było pełną dominację, co poskutkowało wynikiem 2:0 do przerwy, ale przeciwnik też próbował swoich szans w kontratakach. W drugiej połowie dążyliśmy do strzelenia kolejnych bramek. Przeciwnik starał się odrobić stratę z pierwszej połowy, przez co na ich połowie zrobiło się więcej miejsca. Skutecznie to wykorzystaliśmy - mówi Kacper Duduś, asystent trenera.

Górnik II Łęczna - Avia Świdnik
5:1 (2:0)

Bramki: Turski 17`, Masar 34`, 54`, Litwa 56`, Steszuk 90`.
Górnik II: Olszak - Stadnicki (80` Gęca), Mołodecki, Szczytniewski (65` Sienicki), Litwa, Malamis (80` Pastusiak), Steszuk, Solo (70` Gębicki), Turski (70` Wachowicz), Masar, Akhmedov (46` Małyska).

Znów dwa mecze

Przed łęcznianami kolejna dawka grania. 23 października łęcznianie zagrają na wyjeździe w zaległym spotkaniu z Orlętami Radzyń Podlaski, zaś w sobotę powalczą na boisku Kłosa Gmina Chełm.

Łęcznianie w półfinale!

Gracze Górnika II awansowali do półfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Podopieczni Karola Wiecha pokonali 4:1 Sygnał Lublin i znaleźli się w gronie czterech najlepszych ekip. Półfinały zostaną rozegrane wiosną.

Sygnał Lublin - Górnik II Łęczna
1:4 (0:1)

Bramki: Wachowicz 36`, Małyska 52`, Wronka 82`, Gębicki 84`.
Górnik II: Pracz - Gęca (60` Dylewski), Mołodecki (60` Jasiński), Sienicki, Gębicki, Gnap (60` Wronka), Pastusiak, Sitarczuk (60` Charczuk), Wachowicz (70` Głowacz) , Małyska (70` Białasz).

WYNIKI 1/4 FINAŁU
Sygnał - Górnik II 1:4
Lublinianka - Janowianka 2:3
Stal K. - Świdniczanka 2:2, k. 3:4
Opolanin - Avia - przeł. na wiosnę

mp

PUL

eprasa.pl 1d51a4f843

Azoty. Wskoczyli na podium i z niego spadli

Istny rollercoaster zafundowali kibicom piłkarze ręczni Azotów Puławy. Gracze Patryka Kuchczyńskiego wygrali na parkiecie Śląska Wrocław, a w niedzielę ulegli u siebie Piotrkowianinowi Piotrków Trybunalski. Rywale wygrali pierwsze spotkanie w tym sezonie.

Ignacy Jaworski rzucił aż 9 bramek dla Azotów, ale jego zespół niespodziewanie przegrał z Piotrkowianinem

Odrobili straty i wygrali

W poniedziałek zawodnicy Azotów wykorzystali szansę, aby po ósmej serii spotkań powrócić na podium rozgrywek Orlen Superligi. Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego nie bez problemów pokonali tamtejszy Śląsk.

Azotowcy bardzo źle weszli w to spotkanie, bo nie zdążyło minąć sto sekund, a już przegrywali 0:3. W 10. minucie gospodarze powiększyli swoją przewagę do 5 goli (8:3). Co prawda dwie minuty później, po trafieniach Janikowskiego, Jarosiewicza i Gogoli, Azotowcy zbliżyli się na dwa trafienia, ale na więcej miejscowi nie pozwolili. Bardzo dobrze w bramce wrocławian radził sobie Patryk Małecki, który w dużej mierze przyczynił się do prowadzenia swojego zespołu. Sklei puławianie razili nie tylko nieskutecznością, ale w kluczowych momentach popełniali proste błędy. W efekcie do szatni zawodnicy obu drużyn schodzili przy prowadzeniu gospodarzy 20:16.

Długie fragmenty drugiej połowy wyglądały bardzo podobnie jak pierwsze 30 minut. Znów wynik kontrolowali gospodarze, a goniący Azotowcy nie potrafili zbliżyć się na więcej niż 1-2 bramki. Puławianie wciąż grali niefrasobliwie w ataku i zbyt łatwo dopuszczali rywali do pozycji rzutowych. Końcówka meczu przyniosła odwrócenie sytuacji. Bardziej doświadczony zespół z Puław potrafił w końcu dogonić benjaminka. Na trzy minuty przed końcem spotkania, po trafieniu Kacpra Adamskiego na tablicy wyników widniał remis. Dokładnie na 60 sekund przed końcem spotkania podopieczni Patryka Kuchczyńskiego po raz pierwszy wyszli na prowadzenie, którego nie oddali do ostatniego gwizdka. Po najsłabszym w tym sezonie występie Azoty-Puławy pokonały jednak zespół Śląska Wrocław dwiema bramkami. Zdobycz trzech punków pozwoliła puławianom na awans na trzecie miejsce w ligowej tabeli. MVP spotkania został zawodnik gospodarzy Patryk Małecki.

Śląsk Wrocław - Azoty Puławy
35:37 (20:16)

Śląsk: Dudek, Małecki - Salacz 6, Wielgucki 6, Ramiączek 5, Mucha 5, Cegłowski 3, Gądek 3, Kornecki 2, Nastaj 2, Jankowski 2, Granowski 1, Kawka, Famulski, Przybylski, Kołodziejczyk.

Azoty: Borucki, Tsintsadze - Gogola 9, Jarosiewicz 8, Janikowski 7, Adamski 5, Dikhaminjia 5, Jaworski 1, Sesic 1, Zarzycki, Urbanek, Górski, Marciniak, Antolak.
Upomnienie: Janikowski.
Kary: 12 min (Jankowski x2, Nastaj, Kawka, Kołodziejczyk, Gądek) - 2 min (Janikowski).
Sędziowali: Korda (Nowy Barkoczyn), Strzelczyk (Gdańsk).
Widzów: 750.

Nie tak miało być

Duży zawód spotkał kibiców Azotów, którzy w niedzielne południe przyszli dopingować swoich ulubieńców w meczu dziewiąte serii Orlen Superligi. Faworyzowani puławianie wyraźnie ulegli niemającemu do tej pory zwycięstwa w lidze Piotrkowianinowi. Ambitni goście zagrali bardzo dobre zawody, zarówno w obronie jak i ataku i zasłużenie wygrali 35:29.

Pierwsza połowa miała dwa oblicza. Początek zdecydowanie należał do miejscowych, którzy w 5 minucie prowadzili już trzema bramkami (5:2). Nic w tym momencie nie wskazywało, że gospodarze mogą mieć dziś problem z odniesieniem zwycięstwa. Ale po bardzo udanym początku w grze miejscowych pojawiły się błędy techniczne w ataku, co skrzętnie wykorzystali rywale. W 12 minucie po dwóch z rzędu trafieniach Rutkowskiego na tablicy wyników widniał remis po 8.

Kiedy w 15 minucie Jarosiewicz znów wyprowadził Azoty na dwubramkowe prowadzenie wydawało się, że podopieczni Patryka Kuchczyńskiego opanowali sytuację. Niestety kolejne błędy i nieskuteczna gra w ofensywie sprawiły, że w 19 minucie goście wyszli pierwszy raz na prowadzenie (11:12). Ostatnie 10 minut to nerwowa gra miejscowych i sukcesywne budowanie przewagi przez gości, którzy pierwszą połowę zakończyli trzybramkowym prowadzeniem.

Kluczowe dla ostatecznego wyniku meczu było pierwsze dziesięć minut drugiej połowy. Zbudowani dobrą grą w pierwszej odsłonie goście rozpoczęli grę po przerwie bardzo zmotywowani, z pełną wiarą w zwycięstwo. Piotrkowianie górowali nad miejscowymi zarówno w ataku jak i obronie.

W 42 minucie po trafieniu Patryka Grzesika przewaga przyjezdnych osiągnęła osiem goli (19:27). To właściwie przesądziło o końcowym wyniku meczu. Puławianie co prawda starali się niwelować straty, ale zbyt chaotyczna gra w ataku, kolejne błędy techniczne i rzuty z nieprzygotowanych pozycji były wodą na młyn dla rozpędzonego zespołu z Piotrkowa.

Do ostatniego gwizdka sędziów skazywani na porażkę goście kontrolowali wynik, by ostatecznie zwyciężyć sześcioma trafieniami. MVP spotkania został rozgrywający Piotrkowianina Piotrków Trybunalski Piotr Rutkowski.

Azoty Puławy - Piotrkowianin Piotrków Trybinalski
29:35 (15:18)

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Adamski 9, Jaworski 9, Dikhaminjia 4, Zarzycki 3, Jarosiewicz 2, Marciniak 2, Antolak, Bereziński, Gogola, Górski, Kowalik, Ponikowski, Sesic, Urbanek.
Piotrkowianin: Chmurski, Kot - Rutkowski 9, Żyszkiewicz 9, Kowalski 6, Mastalerz 4, Szopa 3, Grzesik 2, Matyjasik 1, Surosz 1, Dróżdż, Filipowicz, Kot, Makowiejew, Pozarek, Surosz, Wadowski, Wawrzyniak.
Upomnienia: Jaworski - Wadowski.
Kary: 8 min (Zarzycki, Gogola, Antolak, Dikhaminjia) - 14 min (Surosz x2, Rutkowski, Pozarek, Mastalerz, Żyszkiewicz, Wadowski).
Sędziowali: Dymitruk (Tychy), Kasznia (Czechowice-Dziedzice).
Widzów: 910.

mp

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Azoty - Piotrkowianin 29:35
Ostrovia - Chrobry 30:31
MMTS Kwidzyn - Gwardia 24:31
Industria - MKS Kalisz 39:28
Górnik - Wybrzeże 31:26
Legionowo - Orlen 26:33
Zagłębie - Śląsk - po zamk. nr
WYNIKI 8. KOLEJKI
Śląsk - Azoty 35:37
MKS Kalisz - Zagłębie 30:24

TABELA ORLEN SUPERLIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Industria Kielce	9	24	330:235
2.	Orlen Wisła Pock	7	21	226:158
3.	Chrobry Głogów	8	16	230:216
4.	Azoty Puławy	9	16	307:321
5.	Energa MKS Kalisz	9	15	277:268
6.	Gwardia Opole	9	15	260:273
7.	Wybrzeże Gdańsk	9	14	262:285
8.	Górnik Zabrze	9	12	267:250
9.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	8	12	257:244
10.	Zagłębie Lubin	7	10	200:218
11.	Energa MMTS Kwidzyn	8	8	219:242
12.	Piotrkowianin	9	6	240:291
13.	Śląsk Wrocław	6	5	164:183
14.	Zepter KPR Legionowo	9	0	237:292

NASTĘPNA KOLEJKA 23/27.10): Wybrzeże - Azoty (niedz., godz. 18:00), MMTS Kwidzyn - Ostrovia, Gwardia - Orlen, MKS Kalisz - KPR Legionowo, Chrobry - Górnik, Śląsk - Industria, Piotrkowianin - Zagłębie.

mp

Borucki z powołaniem

Selekcjoner reprezentacji Polski ogłosił powołania do kadry narodowej mężczyzn na nadchodzącą konsultację szkoleniową. Zgrupowanie odbędzie się w Olsztynie w dniach 31 października - 3 listopada.

LISTA POWOŁANYCH
Adamski Kamil (Rebud KPR Ostrovia)
Ałaj Jakub (Corotop Gwardia Opole)
Będzikowski Jakub (PGE Wybrzeże Gdańsk)
Borucki Wojciech (Azoty Puławy)
Czapliński Mikołaj (PGE Wybrzeże Gdańsk)
Czuwara Jan (Zagłębie Lubin)
Grzesik Patryk (Piotrkowianin Piotrków Trybunalski)
Jędraszczyk Piotr (Corotop Gwardia Opole)
Kamiński Oliwier (Corotop Gwardia Opole)
Ligarzewski Kacper (Górnik Zabrze)
Luksa Jakub (Corotop Gwardia Opole)
Michałowicz Filip (Energa MKS Kalisz)
Papina Maciej (PGE Wybrzeże Gdańsk)
Paterek Paweł (KGHM Chrobry Głogów)
Stempin Paweł (Corotop Gwardia Opole)
Szyszko Jakub (Górnik Zabrze)
Urbaniak Przemysław (Rebud KPR Ostrovia)
Widomski Andrzej (Corotop Gwardia Opole)
Witczak Oskar (MMTS Kwidzyn)
Wojdan Mateusz (Corotop Gwardia Opole)
Żyszkiewicz Krzysztof (Piotrkowianin Piotrków Trybunalski)

mp

Wojciech Borucki znalazł się wśród powołanych, a nadchodzącą konsultację szkoleniową

Wychowanek Azotów w kadrze

Przemysław Urbaniak znalazł się w gronie graczy, którzy znaleźli się wśród powołanych do kadry na nadchodzący cykl akcji szkoleniowych i meczów eliminacyjnych do mistrzostw Europy 2026. Wychowanek Azotów, który obecnie występuje w Ostrovii Ostrów Wielkopolski będzie miał okazję zagrać przeciwko Izraelowi oraz Rumunii.

LISTA POWOŁANYCH
Bis Bartłomiej – HSC 2000 Coburg
Czapliński Mikołaj – PGE Wybrzeże Gdańsk
Czuwara Jan – Zagłębie Lubin
Daszek Michał – ORLEN Wisła Płock
Gębala Maciej – HC Erlangen
Jastrzębski Marcel – ORLEN Wisła Płock
Jędraszczyk Piotr – Corotop Gwardia Opole
Michałowicz Filip – Energa MKS Kalisz
Morawski Adam – MT Melsungen
Moryto Arkadiusz – Industria Kielce
Olejniczak Michał – Industria Kielce
Papina Maciej – PGE Wybrzeże Gdańsk
Paterek Paweł – KGHM Chrobry Głogów
Pietrasik Ariel – Kadetten Schaffhausen
Powarzyński Jakub – Dessau-Rosslauer HV
Przytuła Damian – Tatabánya Kézilabda
Skrzyniarz Jakub – Bidasoa Irun
Syprzak Kamil – Paris Saint Germain
Szyszko Jakub – Górnik Zabrze
Urbaniak Przemysław – Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wlkp.
Widomski Andrzej – Corotop Gwardia Opole

mp

eprasa.pl 1d51a4f843

Boisko równych szans

15 października w ramach akcji „Boisko równych szans" wspieranej przez Ministerstwo Sportu i Turystyki odbyła się II seria spotkań w ramach Puławskiej Ligi Tenisa Stołowego.

Tym razem ze względów zdrowotnych wypadła jedna z ekip jednak i tak mieliśmy w sumie więcej emocji i wyrównanych pojedynków niż poprzednim razem. Palmę pierwszeństwa utrzymała ekipa High Fly, odnosząc dwa kolejne bezproblemowe zwycięstwa. Natomiast na drugie miejsce awansował Matraszek King, wygrywając z m.in. po zaciętym spotkaniu 3:2 z niepokonanym wcześniej Chemikiem.

WYNIKI SPOTKAŃ

Goldenfive – Zawiślacy 4 – 1
Mitruczuk Piotr - Pioś Andrzej 3 – 2
Zawadzki Ryszard - Witkowski Robert 1 – 3
Mitruczuk/Zawadzki - Pioś/Witkowski 3 – 1
Mitruczuk Piotr - Witkowski Robert 3 – 0
Zawadzki Ryszard Pioś Andrzej 3 – 1

Matraszek King – Rudy 102 4 – 1
Matraszek Emil - Kępka Jacek 3 – 1
Matraszek Piotr - Matraszek Kazimierz 1 – 3
Matraszek E./Matraszek P. - Matraszek K./Kepka 3 – 2
Matraszek Emil - Matraszek Kazimierz 3 – 0
Matraszek Piotr - Koter Przemysław 3 – 0

High Fly – MOW 5 – 0
Gołębiowski Kamil - Rutkowski Jakub 3 – 0
Bocian Piotr - Gwarda Alan 3 – 0
Gołębiowski/Bocian - Rutkowski/Gwarda 3 – 0
Gołębiowski Kamil - Nastaj Jakub 3 – 0
Bocian Piotr - Rutkowski Jakub 3 – 0

Rudy 102 – MOW 5 – 0
Kępka Jacek - Gwarda Alan 3 – 0
Koter Przemysław - Rutkowski Jakub 3 – 1
Matraszek K./Koter - Gwarda/Rutkowski 3 – 0
Matraszek Kazimierz - Rutkowski Jakub 3 – 0
Koter Przemysław - Nastaj Jakub 3 – 0

High Fly – Zawiślacy 5 – 0
Gołębiowski Kamil - Pioś Andrzej 3 – 0

Bocian Piotr - Witkowski Robert 3 – 0
Gołębiowski/Bocian - Pioś/Witkowski 3 – 0
Gołębiowski Kamil - Witkowski Robert 3 – 0
Bocian Piotr - Pioś Andrzej 3 – 0

Matraszek King – Chemik 3 – 2
Matraszek Emil - Ciurkowski Tomasz 3 – 2
Matraszek Piotr - Grypas Igor 0 – 3
Matraszek E./Matraszek P. - Ciurkowski T./Grypas 3 – 2
Matraszek Leszek - Ciurkowski Tomasz 0 – 3
Matraszek Emil - Grypas Igor 3 – 1

Kamil Gołębiowski (pierwszy z lewej) oraz Piotr Bocian (na pierwszym planie) prowadzą w lidze z kompletem punktów

We wtorek

Kolejna runda spotkań odbędzie się 22 października od godz. 18:30 w hali ZSO nr 1 im. KEN w Puławach ul. Kaniowczyków.

Chcesz dołączyć

Cały czas istnieje możliwość dołączenia nowych ekip do rozgrywek.

- To naprawdę ostatni dzwonek. Wystarczy dwóch, trzech pasjonatów tenisa stołowego, by stworzyć zespół i aktywnie spędzać czas - mówi Zbigniew Chojnacki, prezes Puławskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Puławach.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Hetman - Unia 4:2
POM Iskra - Cisowianka 0:1
Cisy - Stal 1:5
Trawena - Wisła II 3:0
Ruch - Garbarnia 5:0
Polesie - Wisła 1:3
Wierzchowiska - Kamionka 0:3
Sokół - Tur 3:2

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Tur Milejów	11	28	51:15
2.	Ruch Ryki	11	27	43:10
3.	Cisowianka Drzewce	11	25	29:13
4.	Polesie Kock	11	24	39:19
5.	Stal Poniatowa	11	24	24:18
6.	Hetman Gołąb	11	21	39:34
7.	POM Iskra Piotrowice	11	19	30:15
8.	Trawena Trawniki	11	18	22:23
9.	Unia Bełżyce	11	16	26:23
10.	LKS Kamionka	11	15	18:25
11.	Cisy Nałęczów	11	10	28:33
12.	Wisła II Puławy	11	9	16:46
13.	Wisła Annopol	11	9	20:38
14.	Sokół Konopnica	11	7	18:37
15.	Garbarnia Kurów	11	6	12:36
16.	LZS Wierzchowiska	11	3	5:35

NASTĘPNA KOLEJKA
(26/27.10): Garbarnia - Trawena (sob., godz. 13:00), Hetman - Polesie (sob., godz. 14:30), Cisowianka - LZS Wierzchowiska (niedz., godz. 11:00), Wisła II - Cisy (niedz., godz. 11:00), Unia - Stal, Tur - Ruch, LKS Kamionka - Sokół, Wisła - POM Iskra.

mp

KLASA B

WYNIKI 9. KOLEJKI
KS Góra Puł. - Wawel 2:1
Laskowia - Powiślak II 2:1
Pogoń - BKS Bogucin 0:2
Poraj - Orły II 2:3
Dąbrowiak - Opolanin II 0:5
Orlęta - LKS Elżbieta 5:4

TABELA KL. B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Góra Puławska	9	24	48:9
2.	BKS Bogucin	9	22	30:10
3.	Wawel Wąwolnica	9	18	34:11
4.	Laskowia Baranów	9	18	26:14
5.	Pogoń Trzebiesza	9	18	27:11
6.	Powiślak II Końskowola	9	13	21:26
7.	Opolanin II Opole Lub.	9	12	27:29
8.	LKS Elżbieta	9	10	24:25
9.	Orlęta Nowodwór	9	9	20:39
10.	Poraj Kraczewice	9	7	20:35
11.	Orły II Kazimierz	9	6	20:35
12.	Dąbrowiak Dąbrowa	9	3	7:44

NASTĘPNA KOLEJKA
(27.10., godz. 11:00): BKS Bogucin - LKS Elżbieta, Opolanin II - Orlęta, Powiślak II - Dąbrowiak, Orły II - Laskowia, Pogoń - KS Góra Puł. (27.10., godz. 14:30): Wawel - Poraj.

mp

Agaty Miturska z brązowymi medalami!

Znakomity wynik Agaty Miturskiej podczas Mistrzostw Młodziczek do lat 15 w podnoszeniu ciężarów.

Agata Miturska trzykrotnie wchodził na trzeci stopień podium. Zawodniczka Wisły Puławy w dwuboju uzyskała 124 kg. W najlepszym podejściu w rwaniu zaliczyła 56 kg, zaś w podrzucie 68 kg. Po złoto sięgnęła Lena Banaszek (AKS Myślibórz) - 136 kg, zaś po srebro Alicja Szaruga (Polwica Wierzbno) - 135 kg.

- Znaliśmy listy startowe i wiedzieliśmy, że nasza zawodniczka będzie walczyła o brązowy medal. Walka była bardzo zacięta. Wiedzieliśmy, że Agatę stać na podium. Cieszymy się, bo mamy kolejny medal mistrzostw Polski w naszej kolekcji - mówi Robert Borucki, który wraz z Dariuszem Butrynem zajmuje się szkoleniem talentów w podnoszeniu ciężarów.

Agata jest młodszą o rok siostrą Gabrieli, która również trenuje w Wiśle Puławy. Zawodniczki pochodzą z Sielc.

Agata Miturska sięgnęła po brązowy medal mistrzostw kraju młodziczek. Brawa!

Julia szósta

Wcześniej szóste miejsce w kat. 49 kg zajęła Julia Zawisza.

Warto pamiętać, że zawodniczka rodem z Mareczek ma dopiero 13 lat i za nią debiut w zawodach rangi mistrzostw Polski. Zawodniczka Wisły skończyła zmagania z wynikiem 98 kg w dwuboju (45 kg w rwaniu oraz 53 kg w podrzucie). Mistrzynią kraju została Julia Wójcik (LKS Polwica Wierzbno) z wynikiem 110 kg. Srebro wywalczyła Lena Nowak (Budowlani - Kucera Nowy Tomyśl) - 109 kg, zaś brąz Emilia Brewińska (Znicz Biłgoraj) - 108 kg. Co ciekawe, czwarta zawodniczka - Zuzanna Tarasek (LUKS Nowosądeczanin Powroźnik) miała o kilogram mniej w dwuboju.

Wiktor dziewiąty

Swoją próbę w kat. 81 kg miał Wiktor Noworolnik.

Zawodnik Wisły skończył start w mistrzostwach z wynikiem 142 kg w dwuboju (69 kg w rwaniu oraz 73 kg w podrzucie). Mistrzem został Oskar Pasławski (LOS Nowy Dwór Mazowiecki) - 237 kg, który aż o 60 kg wyprzedził Franciszka Kafkę (GKS Andaluzja Piekary Śląskie).

mp

Zagraj w szachy

Już 26 października odbędą się Otwarte Mistrzostwa Puław w szachach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w zmaganiach.

Impreza odbędzie się w Sali konferencyjnej Hotelu Olimpic na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach. - Na godz. 9:30 zapraszamy chłopców i dziewczęta w kategorii do 10 lat. Natomiast na godz. 11:00 pozostałych uczestników, którzy rywalizować będą w kategoriach 11-14 lat i 15 lat i starsi. Oczywiście, będzie odrębna klasyfikacja dla pań i panów - mówi Zbigniew Chojnacki, prezes Puławskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Puławach.

Podczas zawodów obowiązuje wpisowe, które wynosi 5 zł dla najmłodszych, 10 zł w grupie 11-14 lat oraz 15 zł wśród kat. 15 lat i starsi.

mp

KLASA A

WYNIKI 10. KOLEJKI
Leokadiów - Serokomla 1:2
Powiślak - Orły 3:0
GLKS Michów - Żyrzyniak 2:2
LZS Poniatowa - Stacja 4:1
Zawisza - Czarni 0:3
Amator - Wilki 5:2
Draco - Mazowsze 1:1

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Powiślak Końskowola	10	28	35:7
2.	Amator Rososz-Leopoldów	10	23	43:10
3.	Czarni Dęblin	10	22	29:10
4.	Żyrzyniak Żyrzyn	10	20	20:12
5.	Zawisza Garbów	10	14	22:26
6.	Mazowsze Stężyca	10	14	21:21
7.	LZS Poniatowa Wieś	10	14	24:27
8.	GLKS Michów	10	14	23:36
9.	Orły Kazimierz	10	12	16:22
10.	Wilki Wilków	10	12	34:34
11.	GSKS Leokadiów	10	8	16:19
12.	Stacja Nałęczów	10	8	13:33
13.	Serokomla Janowiec	10	7	17:34
14.	Draco Kowala	10	4	7:29

NASTĘPNA KOLEJKA
(26/27.10): Stacja - Zawisza (sob., godz. 15:00), Serokomla - Powiślak (sob., godz. 15:00), Żyrzyniak - GSKS Leokadiów (niedz., godz. 14:00), Orły - LZS Poniatowa (niedz., godz. 14:15), Czarni - Draco, Wilki - GLKS Michów, Mazowsze - Amator.

mp

PUL

eprasa.pl 1d51a4f843

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Absolwenci Zespołu Szkół godnie reprezentują Nałęczów w różnych zakątkach Polski

Uroczystość była doskonałą okazją do złożenia podziękowań nauczycielom i pracownikom szkoły

Fot.ZS nr 2 w Nałęczowie

Uczniowie nie zapomnieli też o nauczycielach, którzy odeszli. Przed rozpoczęciem uroczystości zapalili znicze na ich grobach

Zaproszenie na jubileusz przyjęło wielu znakomitych gości, a wśród nich byli nauczyciele i dyrektorzy placówki, przedstawiciele władz i instytucji

W Zespole Szkół w Nałęczowie w miniony piątek odbyło się wielkie święto, podwójne urodziny. Technikum nr 1 im. Zygmunta Chmielewskiego kształci młodzież już od 95 lat, a Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego - od 80.

Z tej okazji do szkolnego gmachu zjechało wielu znakomitych gości. Wśród nich byli przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Lublinie, UMCS-u, władz powiatowych i gminnych, ale przede wszystkim szkolna społeczność. A dokładnie byli i obecni nauczyciele oraz uczniowie i absolwenci, a wśród nich m.in. prof. Sławomir Partycki, Paulina Sykut-Jeżyna, dziennikarka i prezenterka Telewizji Polsat, Joanna Kaznowska, burmistrz Bełżyc i Kazimierz Firlej, wójt gminy Garbów.

- Dzisiejszy szczególny dzień wpisujący się w Święto Edukacji Narodowej jest przede wszystkim okazją do gratulacji, życzeń, ale również podziękowań tym, którzy na co dzień, tu i teraz, ciężko pracują, aby nasza szkoła się rozwijała, żeby jakość kształcenia była coraz lepsza - mówiła Alina Gomółka, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie, dziękując wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły i życząc im satysfakcji i zadowolenia z codziennej, mozolnej pracy. - Życzę, aby każdy dzień był wypełniony pasją do tworzenia nowych, ciekawych pomysłów, pasją do pracy na rzecz naszej szkoły i środowiska lokalnego. Życzę państwu również, aby wszelkie wysiłki były doceniane przez władze, ale przede wszystkim przez naszych uczniów - dodała. Najbardziej zaangażowani pedagodzy i pracownicy niepedagogiczni otrzymali nagrody starosty powiatu puławskiego, nagrody dyrektora szkoły oraz wyróżnienia.

To był szczególny dzień wypełniony życzeniami, które z okazji podwójnego jubileuszu szkoły składali m.in. przedstawiciele kuratorium oświaty, instytucji kulturowych oraz władz. - Jesteśmy w trochę innej lokalizacji, jednak „duch Żeroma" cały czas trwa - mówiła Katarzyna Wąsik, przewodnicząca Rady Rodziców, a jednocześnie absolwentka liceum. - Nasza szkoła to miejsce, które gromadzi wspaniałych ludzi, łączy tradycje, teraźniejszość i przyszłość - dodała. Po części oficjalnej rozpoczęła się przygotowana przez uczniów część artystyczna, która przypomniała historię placówki oraz nieżyjących już nauczycieli. Potem zgromadzeni goście udali się na poczęstunek. A przy okazji zwiedzili „stare" kąty i spotkali się z często niewidzianymi od dawna koleżankami i kolegami, ale również z nauczycielami. To był dzień pełen wspomnień i wzruszeń. Część absolwentów już nie może doczekać się kolejnych jubileuszy i spotkań z ludźmi z dawnych lat...

Agnieszka Gołębiowska

PUL

Wyr
or
admi
pl

- nagrody starosty powiatu puławskiego:
Anna Doroszewska
Katarzyna Stępniewska

- nagroda dyrektora szkoły:
Krystyna Maik
Magdalena Adamska
Anna Goliszek
Małgorzata Gajdzińska
Dorota Borkowska
Tomasz Puciłowski
Bożena Kursa

- wyróżnienia dla pracowników niepedagogicznych:
Hanna Cherubin
Anna Żelaszczyk
Wioletta Pawlonka
Zbigniew Gąska
Beata Cieślik
Katarzyna Trębacz
Grażyna Jośko
Małgorzata Sowińska
Mirosław Potakiewicz
Roman Węgorowski

Fot.Rafał Bieliński

Kat
Ki
radna miejska, absolwentka LO

Nasz „Żerom" z całą pewnością był początkiem wspaniałej przygody zwanej dorosłością. Patrzę na szkołę z perspektywy absolwentki, ale i mamy dwójki dzieci, które wybrały to „moje" liceum. Jako rodzice jesteśmy dumni, że możemy się włączyć w życie szkoły, współpracujemy z wielkim zaangażowaniem, bo widzimy i doceniamy pasję nauczania, wspaniałe umiejętności organizacyjne.

Fot.Rafał Bieliński

Al
dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie

Jest to dla mnie wielki honor, że w tak historycznym momencie mogę otwierać dzisiejszy jubileusz. Jest to data nie byle jaka, bo obchodzimy dzisiaj święto dwóch szkół, które na stałe wpisały się w krajobraz Nałęczowa - 95 rocznica powstania Technikum im. Zygmunta Chmielewskiego i 80 rocznica powstania Liceum Ogólnokształcącego oraz jeszcze świętowane przez nas Święto Edukacji, Dzień Nauczyciela i ważna rocznica, a mianowicie 160. rocznica urodzin patrona naszego liceum, czyli Stefana Żeromskiego.

Paul ıa Sykut yna,
dziennikarka i prezenterka Telewizji Polsat, absolwentka LO

Mam wspaniałe wspomnienia z liceum im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie. Spotkałam tam cudownych nauczycieli, którzy rozumieli i wspierali młodzież. Dmuchali w nasze skrzydła. Dziś wiem, że to, jak do nas podchodzili, świadczyło o ich ogromnym sercu do młodzieży, mądrości i wiedzy oraz pasji. Dzisiaj z całego serca im za wszytko dziękuję.

Fot.ZS nr 2 w Nałęczowie

eprasa.pl 1d51a4f843

Gmina Puławy · Gmina Baranów · Gmina Żyrzyn

STRONĘ REDAGUJE:
Mateusz Kowalski,
tel. 570 569 629

Podatek od nieruchomości w górę. O ile więcej zapłacą mieszkańcy?

Gmina Puławy: Radni ustalili nowe roczne stawki podatku od gruntów, budynków oraz ich części. O ile więcej zapłacą mieszkańcy w zbliżającym się roku?

W 2025 roku za grunty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mieszkańcy zapłacą 1,15 zł od 1 m2 powierzchni - to 40 gr więcej, niż musieli zapłacić w bieżącym roku (0,75 zł od 1 m2). Wzrośnie także podatek od gruntów znajdujących się pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub płynącymi - z 6,66 zł do 6,84 zł od 1 ha powierzchni oraz od gruntów niezabudowanych - z 4,39 zł do 4,51 zł od 1 m2.

Podniesiona została także stawka od budynków oraz ich części. W 2025 roku za jeden m2 powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego trzeba będzie zapłacić 0,85 zł - to o 0,27 zł więcej niż w roku bieżącym. Największy wzrost odczują jednak właściciele budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - stawka wzrośnie o 9,50 zł za każdy m2 (z 15,50 zł do 25,00 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej) oraz budynków zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego (z 3,60 zł do 6,50 zł od 1 m² powierzchni użytkowej).

Jak uzasadniają władze gminy - stawki podatku obowiązujące na terenie gminy pozostawały na niezmiennym poziomie od 2020 roku (z pewnymi wyjątkami np. stawka od budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych), a ich zbliżający się wzrost jest związany z koniecznością zapewnienia środków finansowych na zaspokojenie rosnących wydatków.

- Podatek od nieruchomości stanowi stabilne źródło dochodów budżetu gminy. Należy także zauważyć, że w sąsiadujących z Gminą Puławy gminach wiejskich obowiązują o wiele wyższe stawki w podatku od nieruchomości (m. in. Gmina Janowiec, Gmina Końskowola, Żyrzyn) pomimo zbliżonej sytuacji ekonomicznej mieszkańców - puentują władze gminy.

Mateusz Kowalski

Podwyżka opłaty targowej. Nowe stawki od stycznia

Gm. Puławy: Od nowego roku na terenie gminy obowiązywać będzie nowa opłata targowa, a za jej pobór odpowiedzialni będą wyznaczeni niedawno inkasenci.

Wspomniana opłata będzie pobierana codziennie, a jej wysokość zależna będzie od miejsca, z którego prowadzimy sprzedaż. Przy sprzedaży z samochodu osobowego, osobowo-ciężarowego, ciężarowego oraz przyczepy - 30zł, przy sprzedaży ze stolika, lady, stoiska lub straganu - 20 zł, natomiast przy sprzedaży z ręki, z kosza czy torby - 10zł.

Na inkasentów, odpowiedzialnych za pobieranie wspomnianych opłat wyznaczono Krzysztofa Cieślaka oraz Wojciecha Kruka, natomiast ich wynagrodzenie na 10% zainkasowanych opłat.

Z opłaty zwolnione będą osoby dokonujące sprzedaży podczas imprez o charakterze promocyjnym, których organizatorem, współorganizatorem lub patronem jest Gmina Puławy.

Jak uzasadniają radni, otrzymane z opłaty dochody pozwolą na pokrycie kosztów związanych z uporządkowaniem miejsc, na których prowadzona jest sprzedaż (m. in. plac w miejscowości Gołąb, na którym odbywa się handel).

Mateusz Kowalski

Po raz ostatni sprawdzą solary

Gm. Baranów: Przegląd odbędzie się w ramach gwarancji solarnych systemów grzewczych centralnej wody użytkowej, wykonanych w roku 2019 w ramach zadania „OZE w Gminie Baranów".

Data przeglądu	Miejscowości/adresy nieruchomości
23 października 2024 r. (środa)	Wola Czołnowska, Kozłoł
24 października 2024 r. (czwartek)	Czołna, Niwa, Łysa Góra, Śniadówka, Łukawka, Łukawica, Karczunek
25 października 2024 r. (piątek)	Dębczyna, Nowomichowska, Zagóźdź, Huta, Gródek
28 października 2024 r. (poniedziałek)	Pogonów, Motoga Baranów – ul. Tartaczna, ul. Puławska
29 października 2024 r. (wtorek)	Baranów – ul. Czołnowska, ul. Długa, ul. Południowa, ul. Zielona
30 października 2024 r. (środa)	Baranów – ul. Zagrody, ul. Michowska
31 października 2024 r. (czwartek)	Baranów – ul. Polna, ul. Przytulna, ul. Rynek, ul. Słoneczna, ul. Spokojna, ul. Spółdzielcza, ul. Szkolna, ul. Wąska

Harmonogram

Fot. Mateusz Kowalski

Prace prowadzone będą przez przedsiębiorstwo SOLARTIME, a trwać będą od 21 do 31 października bieżącego roku. Urząd gminy apeluje do mieszkańców o obecność i zapewnienie serwistantom dostępu do instalacji.

- Zobowiązuje się użytkowników instalacji solarnych do zapewnienia dostępu do urządzeń upoważnionemu serwisantowi przedsiębiorstwa SOLARTIME Sp. z o.o. z siedzibą w Rzeszowie - informuje Urząd Gminy Baranów.

Wizyty rozpoczną się w Woli Czołnowskiej, natomiast zakończą się na ulicy Wąskiej w Baranowie.

Mateusz Kowalski

Prawie 18 tysięcy dofinansowania dla gminy. Uczniowie lokalnej szkoły zwiedzą Kraków i Wieliczkę

Baranów: W Szkole Podstawowej im. Powstańców Styczniowych w Baranowie zorganizowana zostanie dwudniowa wycieczka sfinansowana ze środków pochodzących z rządowego programu „Podróże z klasą".

Dzieci zwiedzą Kraków – w szczególności Kaplicę Zygmuntowską i Groby Królewskie na Wawelu oraz kopalnię soli w Wieliczce. Wspomniany, dwudniowy wyjazd możliwy jest dzięki środkom pozyskanym przez gminę w ramach programu Ministra Edukacji Narodowej pod nazwą „Podróże z klasą". Donisansowanie wyniosło 17 980,00 zł i pokryje wszystkie koszty zaplanowanego przedsięwzięcia.

- Środki finansowe przyznawane przez Ministra w formie dotacji celowej przeznaczone są na finansowanie edukacyjnych wycieczek szkolnych. Celem tego przedsięwzięcia jest uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie im poznawania tradycji, kultury oraz osiągnięć polskiej nauki. Przedsięwzięcie ma wspomóc realizację podstaw programowych kształcenia ogólnego oraz urozmaicić zajęcia edukacyjne, dzięki czemu nauka nabierze praktycznego wymiaru - informuje Urząd Gminy Baranów.

W wycieczce ma wziąć udział 29 uczeniów, a jej termin został zaplanowany w dniach 28 – 29 października bieżącego roku.

Mateusz Kowalski

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyrzyn dla lokalizacji urządzeń i instalacji wykorzystujących OZE, wraz z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024, poz. 1130) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Żyrzyn Uchwały Nr IV/33//2024 z dnia 30 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyrzyn dla lokalizacji urządzeń i instalacji wykorzystujących OZE.

Szczegółowy zakres i granicę obszarów objętych sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania przee strzennego zawierają załączniki graficzne do ww. uchwały dostępne do wglądu w Urzędzie Gminy Żyrzyn oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: https://ugzyrzyn.bip.lubelskie.pl/index.php?id=824&action=details&document_id=2077282

(w zakładce BIP – Uchwały Rady Gminy – Rok 2024)

Jednocześnie stosownie do art. 39 ust 1. w związku z art. 46 ust. 1 pkt. 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu miejscowego, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Urzędzie Gminy Żyrzyn, ul. Powstania Styczniowego 10, 24-103 Żyrzyn i można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu w pokoju nr 17

Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 listopada 2024 r**. Wnioski należy składać na piśmie: osobiście w Urzędzie Gminy Żyrzyn, pocztą na adres Urząd Gminy Żyrzyn, ul. Powstania Styczniowego 10, 24-103 Żyrzyn, ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Żyrzyn, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024 roku, poz. 422 ze zm.) na adres: ugzyrzyn@post.pl lub na elektroniczną skrzynkę podawczą Urzędu Gminy Żyrzyn (adres skrzynki: /5096dqxkyw/SkrytkaESP).

Wniosek do projektu planu miejscowego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Żyrzyn.

Wójt Gminy Żyrzyn
Andrzej Bujek

1. Klauzula informacyjna:
2. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Żyrzyn, Urząd Gminy Żyrzyn, ul. Powstania Styczniowego 103-24 ,10 Żyrzyn.
3. W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem: Weyer Polska Sp. z o.o., ul. Zielona 19, 24-100 Puławy, e-mail: iodo@weyer-group.com.
4. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa tj. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
5. Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
6. Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
7. Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochrony danych osobowych.
8. Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
9. Dane osobowe nie będą profilowane.
10. Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

eprasa.pl 1d51a4f843

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979

„Biały Kur” ma już dwa lata!

Wolny czas poświęcają na próby i szlifowanie układów. Swoimi występami uświetniają niemal każdą szkolną i gminną uroczystość, są zapraszani na festiwale i koncerty. Zespół Pieśni i Tańca „Biały kur” z Kurowa świętuje 2 lata istnienia.

Aktualnie zespół liczy ok. 70 członków. Z tancerzami pracuje instruktor Paulina Pietroń

Inicjatorami utworzenia zespołu w Kurowie byli wójt Arkadiusz Małecki oraz były już dyrektor Szkoły Podstawowej w Kurowie. Nawiązali współpracę z Lubelskim Centrum Inicjatyw Tanecznych, z którego pomocą jesienią 2022 r. ogłosili nabór do grupy. - Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się 7 września, a pierwsze zajęcia 29 września. Na początku do zespołu zapisało się aż 120 osób - opowiada Paulina Pietroń, opiekun i instruktor „Białego Kura”. Miesiąc później grupa po raz pierwszy zaprezentowała się przed mieszkańcami gminy, dając koncert z okazji Święta Niepodległości.

Zespół ma swoją siedzibę w miejscowej szkole, tu także raz w tygodniu odbywają się próby.

Dzięki dobrze układającej się współpracy z gminą i ze szkołą, odremontowano jedną ze szkolnych sal z przeznaczeniem wyłącznie na potrzeby „Białego Kura”. Gmina sfinansowała także zakup strojów regionalnych dla tancerzy, uszytych i zaprojektowanych przez szwalnię z Ryk.

Aktualnie zespół liczy ok. 70 członków i jak podkreśla instruktorka, zostali najwytrwalsi. Członkowie są podzieleni na cztery grupy. Pierwszą stanowią uczniowie klasy 1, drugą - uczniowie klas 2 i 3, trzecia składa się z uczniów klas 4-6, a w czwartej tańczą siódmoklasiści. Od początku z „Białym Kurem” pracuje instruktorka Paulina Pietroń. Puławianka, utalentowana tancerka z wielką pasją, przygodę z tańcem zaczynała w zespole baletowym „Etiuda”, działającym w POK „Dom Chemika”. Tańczyła również w puławskim „Powiślu”, współpracowała także z polonijnymi zespołami za granicą, m.in. w Irlandii. Jak opowiada, już w pierwszym roku istnienia kurowski zespół dał aż 18 koncertów, swoimi występami uświetniając uroczystości szkolne oraz państwowe. Jest zapraszany do udziału w przeglądach i festiwalach m.in. World Wide Festiwal.

- Dzieci zdobyły III miejsce w I Spotkaniu z folklorem Ziemi Puławskiej, II miejsce w IV Dobrosąsiedzkim Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Nałęczowie. Otrzymaliśmy również nagrodę starosty za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury - wylicza Paulina Pietroń.

W tym roku grupa wspólnie z władzami gminy i kierownictwem szkoły była gospodarzem Przeglądu Zespołów Dziecięcych Tańca Ludowego.

- Nic by się nie udało bez przychylności wójta, dyrekcji szkoły, zaangażowania dzieci i ich rodziców - podkreśla Paulina Pietroń. Dziś „Biały Kur” to jedna wielka rodzina.

- Bardzo się wspieramy, pomagamy sobie nawzajem - mówi instruktorka.

Marta Pietroń

Festiwal Pieśni Maryjnej w Wąwolnicy za nami

Zespoły i soliści prezentowali się w minioną niedzielę (13 października) przed wąwolnicką publicznością. W tamtejszej Bazylice Mniejszej już po raz kolejny odbył się Przegląd Pieśni Maryjnej.

W tegorocznej edycji Przeglądu wzięło udział 4 zespoły i jedna solistka

Miesiąc październik w kościele katolickim poświęcony jest Matce Bożej. Każdego dnia odprawiane są nabożeństwa różańcowe. A Wąwolnica czci Maryję szczególnie . To na wąwolnickiej ziemi, w pobliskim Kęble wiele lat temu, objawiła się Matka Boża. Był wrzesień 1278 r. Polacy prowadzili wtedy walki z Tatarami. Najeźdźcy wraz z jeńcami i łupami zatrzymali się w Kęble. Wśród zrabowanych rzeczy była figura Maryi. Tatarzy ustawili ją na kamieniu i wiedząc, że miejscowa ludność czci Matkę Bożą, drwili z niej. Wtedy stał się cud. Figura oświetlona cudownym światłem uniosła się i stanęła na lipie. Nie wiedząc, co się dzieje, Tatarzy uciekli w popłochu, porzucając jeńców i łupy.

Wieść o cudzie rozeszła się błyskawicznie. Okoliczni mieszkańcy chętnie odwiedzali miejsce objawienia, niedługo potem w Kęble stanął drewniany kościółek, a w nim umieszczono cudowną figurę. We wrześniu 17000 r. figurę przeniesiono do kościoła w Wąwolnicy. Od tamtej pory za wstawiennictwem Maryi dokonało się wiele cudów, m.in. uzdrowień, a Wąwolnica stała się miejscem kultu i celem pielgrzymek wiernych z całej Polski, którzy przyjeżdżają tu, by za wstawiennictwem Matki Bożej wypraszać łaski.

Dlatego co roku właśnie tu organizowany jest Przegląd Pieśni Maryjnej. W tegorocznej edycji wydarzenia wzięły udział cztery zespoły i jedna solistka - Zespół Ostrowianki Polesianki z Ostrowa Lubelskiego, Zespół Nadzieja z Michowa, Zespół Czerniczanki z gminy Kłoczew, Alicja Habza z gminy Wojciechów, a gminę Wąwolnica reprezentowały Babki znad Bystrej.

W niedzielę po mszy o godz. 12.00 wokaliści dali popis swoich umiejętności, prezentując zebranej publiczności repertuar złożony z najpiękniejszych pieśni maryjnych, tych mniej i bardziej znanych. Artyści zadbali nie tylko o wykonanie, ale i o swój wygląd, przywdziewając stroje regionalne.

Marta Pietroń

Oni zabytki i historię Końskowoli mają w małym palcu

Laureaci konkursu nagrody odebrali podczas obchodów 20-lecia Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowolska” . Wręczał je m. in. wójt Mariusz Majkutewicz oraz dyrektor SP w Końskowoli Robert Polak

32 uczestników wzięło udział w gminnym konkursie wiedzy „Zabytki i historia Końskowoli”. Najlepsi okazali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli i Pożoga.

To już kolejna edycja konkursu, którego celem jest mi. in. popularyzacja wiedzy na temat lokalnych zabytków i historii. Tegoroczny konkurs był szczególny, bowiem zgodnie z decyzją sejmu od stycznia Końskowola ponownie stanie się miastem.

Organizatorzy zaprosili do zmagań uczniów wszystkich szkół na terenie gminy. Zawodnicy zostali podzieleni na dwie kategorie - uczniowie kl. 4-6 i uczniowie kl. 7-8. Swoją wiedzę mogli sprawdzać również dorośli - absolwenci i pasjonaci lokalnej historii.

Rywalizacja odbyła się 1 października, a ogłoszenie wyników nastąpiło podczas obchodów 20-lecia Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowolska, zorganizowany 13 pździernika. Kto okazał się najlepszy?

Kategoria kl. 4-6
I miejsce Kuliński Aleksander SP Końskowola
II miejsce Dzwonnik Natalia ZPO Pożóg
III miejsce Borucki Antoni SP Chrząchów oraz Popiołek Katarzyna SP Końskowola

Kategoria kl. 7-8
I miejsce Dysput Wojciech ZPO Pożóg
II miejsce Szymajda Wiktoria SP Końskowola
III miejsce Bisek Julia ZPO Pożóg oraz Ćwikła Szymon SP Końskowola

Kategorii absolwenci i pasjonaci:
Agnieszka Czajka
Sylwia Popiołek

Marta Pietroń

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Kurów

INFORMUJE

że, w dniu 18 października 2024 r. na tablicach ogłoszeń

Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35,

wywieszono

na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.

eprasa.pl 1d51a4f843

Nauczyciele z powiatu puławskiego docenieni przez starostę Gutowską

Fot.Dominik Kęsik

Podczas wręczenia nagród dla nauczycieli w Starostwie Powiatowym 27 pedagogów otrzymało nagrodę Starosty Puławskiego, 3 - Nagrodę Kuratora Oświaty w Lublinie, a 1 - Nagrodę Ministra Edukacji i Nauki. 15 awansowało na stopień nauczyciela mianowanego, a 10 na dyplomowego

Dyrektorzy i nauczyciele szkół prowadzonych przez Powiat Puławski odebrali z rąk starosty Teresy Gutowskiej dyplomy i awanse. Uroczystą galę zorganizowano w ramach obchodów Dnia Edukacji Narodowej.

Władze powiatu zaprosiły pedagogów do Sali Pompejańskiej starostwa, by podziękować za ich trud włożony w kształcenie i wychowanie młodzieży. W tym roku starosta Teresa Gutowska po raz pierwszy miała przyjemność wręczyć nauczycielom nagrody i awanse na wyższy stopień zawodowy, a święto Edukacji Narodowej było ku temu najlepszą okazją. 27 pedagogów otrzymało nagrodę Starosty Puławskiego, 3 - Nagrodę Kuratora Oświaty w Lublinie, a 1 - Nagrodę Ministra Edukacji i Nauki. 15 awansowało na stopień nauczyciela mianowanego, a 10 na dyplomowego.

Agni Gawi
nauczycielka języka polskiego w ZS nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Puławach

To była piękna uroczystość. Padło wiele pięknych słów dla nauczycieli. Pracuję jako nauczyciel języka polskiego oraz historii i teraźniejszości od 2010 r. Moja praca daje bardzo dużo satysfakcji. Mamy cudowną młodzież i dyrekcję. Bardzo sobie chwalę ten zawód, jest to praca, która daje bardzo dużo możliwości rozwoju. W szkole podstawowej postanowiłam, że zostanę nauczycielką i mi się udało. Nagroda jest dla mnie dużym wyróżnieniem i zaszczytem. Moja praca jest widoczna. Życzę innym nauczycielom satysfakcji z wykonywania pracy, radości na co dzień i wielu miłych chwil z uczniami oraz takich pięknych uroczystości

- Uroczystość, to doskonały moment, żeby pochylić się w szczególny sposób nad rolą nauczyciela w życiu każdego człowieka. Wszyscy byliśmy uczniami, wszyscy mamy w pamięci swoich nauczycieli. Za wszystko wam serdecznie dziękuję.

Tomas Puc
nauczyciel informatyki w ZS nr 2 w Nałęczowie

Od 5 lat pracuję w ZS nr 2 w Nałęczowie. Uczę informatyki. Podobała mi się praca nauczyciela, dlatego wybrałem taki kierunek studiów, który mi umożliwił pracę w szkolnictwie. Jestem zadowolony z tego, co robię. Lubię kontakt z młodzieżą. Praca w szkole jest różna, raz jest lepiej, a raz gorzej. Wszystko zależy od wspólnego wkładu. Czym dla mnie jest awans? Myślę, że po części docenieniem tego, co robię. Robię wszystko, aby moja praca była jeszcze lepsza. Życzę nauczycielom przede wszystkim wytrwałości i zadowolenia z pracy

W dniu waszego święta gratuluję wszystkich sukcesów. Życzę dużo uśmiechu, radości, zadowolenia, szacunku od swoich uczniów oraz rodziców, życzę wam, abyście byli dumni z zawodu, który wykonujecie - mówiła do zgromadzonych nauczycieli starosta Gutowska.

Podczas uroczystości wystąpili młodzi artyści z Młodzieżowego Domu Kultury czy ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Nagrodę Ministra Edukacji i Nauki otrzymał:
A.Browarny - I LO w Puławach

Nagrodę Kuratora Oświaty w Lublinie otrzymali:
M.Bartoszcze - była dyrektor SOSW w Kębie
H.Kuflewska - I LO w Puławach
Ł.Pluta - MOW iw Puławach

Nagrodę Starosty Puławskiego otrzymali:
D.Adamczyk-Fiorek, M.Cios, R.Cieśla - I LO w Puławach
K.Mistal, A.Rybak, A.Nogowski - ZST w Puławach
L.Nogowska, K.Pazik - ZS nr 1w Puławach
K.Szabelski, I.Bogdańska, A.Gawinek - ZS nr 2 w Puławach
G.Jabłoński, M.Madyńska - ZS nr 3 iw Puławach
A.Doroszewska, K.Stępniewska - ZS nr 2 w Nałęczowie
A.Małecka - ZS w Kazimierzu Dolnym
M.Pustelnik, T.Kosiarski - ZKZ w Puławach
J.Pasieczna, T.Teodorowicz - PZWiK w Puławach
M.Rodzik - SOSW w Puławach
A.Kruszyńska-Misiak - SOSW w Kębie
A.Goliszek, K.Płaczkowska - MOS w Puławach
W.Miszczak, Z.Matras - MOW w Puławach
D.Rene-Błoch - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Puławach

Na stopień nauczyciela dyplomowanego awansowali:
J.Kozak, M.Iwanicki - ZST w Puławach
M.Gładysz - ZS nr 1 w Puławach
E.Firlej - ZS nr 3 im. w Puławach
B.Woszczyk - ZS w Kazimierzu Dolnym
G.Górecki, M.Klimowicz, A.Ptasiński - ZKZ w Puławach
J.Kindrasz, M.Strużek - SOSW w Puławach

Na stopień nauczyciela mianowanego awansowali:
Ł.Gowin, M.Wach - ZST w Puławach
Ks. R.Rechnio - ZS nr 2 iw Puławach
J.Bociańska, J.Odrzywołek.
P.Pardyka, J.Pasieczna - PZWiK w Puławach
K.Stępniewska, T.Puciłowski - ZS nr 2 w Nałęczowie
P.Kutnik, N.Jędrzejowska - ZS w Kazimierzu Dolnym
S.Olejarz, M.Rokita, A.Goliszek - MOS w Puławach
K.Kuś - MDK w Puławach

Dominik Kęsik

XV Rowerowy Wyścig po Kremówki. Tak puławianie obchodzili Dzień Papieski

Fot.Mateusz Kowalski

Zawodnicy biorący udział w zmaganiach zostali podzieleni na grupy wiekowe

W niedzielę (13 października) na parkingu nowej hali sportowej zebrało się ponad 100 puławian, by wziąć udział w XV edycji Rowerowego Wyścigu po Kremówki . Nawet kapryśna pogoda nie popsuła dobrej zabawy.

Rowerowy Wyścig po Kremówki to organizowana przez Stowarzyszenie „Rodzina" impreza, która na stałe wpisała się zarówno w obchody Dnia Papieskiego w Puławach, jak i w kalendarz imprez kulturalno-sportowych w naszym mieście. Zapisy rozpoczęły się na miejscu wydarzenia o godzinie 13:00, a mieszkańcy oprócz zadeklarowania swojego udziału mogli spróbować poczęstunku przygotowanego przez puławskie Koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Nie zapomniano także o najmłodszych rowerzystach - przygotowano dla nich dmuchaną zjeżdżalnię. Przed startem wyścigu uczestników podzielono na osiem grup, dzięki temu - zależnie od swojego wieku i płci - mieli do pokonania różną ilość okrążeń (jedno okrążenie dookoła hali ma dystans około 570 m). Największy dystans (cztery okrążenia) miała do pokonania grupa II składająca się z uczniów klas średnich oraz mężczyzn do 40. roku życia, natomiast najłagodniej potraktowano (jedno okrążenie) grupę IV składającą się z chłopców i dziewczynek uczęszczających do pierwszych trzech klas szkoły podstawowej.

Poza małymi wyjątkami (łączenie niektórych grup z powodu mniejszej ilości uczestników lub kilkuminutowe opóźnienia startów ze względu na pogodę) rajdy odbyły bez większych komplikacji. Każdy uczestnik po skończonej trasie miał możliwość odebrania - zgodnie z nazwą wydarzenia - nagrody w postaci symbolicznej kremówki. Najlepsi zawodnicy w starszych grupach (lub każdy uczestnik w grupach młodszych) mogli liczyć także na dodatkowy upominek od organizatorów wydarzenia.

Mateusz Kowalski

Fot.Mateusz Kowalski

Ewel
Przychodzimy na to wydarzenie od długiego czasu. Jesteśmy tu co roku, odkąd córka skończyła 2 lata. Jest to dla naszej rodziny już pewnego rodzaju tradycja

Fot.Mateusz Kowalski

Ewa i
Na wydarzeniu jesteśmy pierwszy raz. Naszą motywacją do przyjścia była nasza pięcioletnia córka, która w tym roku nauczyła się jeździć na rowerze. Jesteśmy z niej bardzo dumni i stwierdziliśmy, że to dobra okazja na wspólną rodzinną aktywność

PUL

eprasa.pl 1d51a4f843